

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Dziś w numerze: Blaski i cienie Małej Ententy. — A. E. Odyniec a Teatr Wileński. — Poszukiwacze napoleońskich skarbów. — Fantazje a rzeczywistość. — PEŁNA TABELA WYGRANYCH. — KURJER FILMOWY.

Przyłączenie Saary do Niemiec uchwaliła Rada Ligi Narodów

GENEWA. (Pat). Około północy osiągnięto pełne porozumienie w sprawie Saary, wobec czego przerwano natychmiast dyskusję nad innymi sprawami, aby umożliwić Radzie powzięcie uchwały w sprawie Saary na posiedzeniu dzisiejszym.



TEVFIK ARAS

min. spr. zagranicznych Turcji, przewodniczący obecnej sesji Rady Ligi Narodów.

GENEWA. (Pat). Posiedzenie Rady Ligi zostało wznowione o godz. 20 w obecności przewodniczącego komisji rządzącej Knoxa i przewodniczącego komisji plebiscytowej Rhodogo.

Sprawozdawca Aloisi podziękował komisji plebiscytowej i Knoxowi za ich działalność i przedstawił raport Radzie, w którym stwierdza, że we wszystkich okręgach wyborczych ludność terytorium Saary wypowiedziała się większością głosów za przyłączeniem Saary do Niemiec. W tych warunkach baron Aloisi przedstawia Radzie rezolucję, w której powołując się na art. 49 i 50 traktatu wersalskiego, na decyzję Rady z 4 czerwca 1934 r., na regulamin plebiscytu Saary z 7 lipca 1934 r., na raport komisji plebiscytowej z 15 stycznia 1935 r. o wynikach plebiscytu i na zobowiązania przyjęte przez Niemcy i Francję, Rada postanawia:

1) przyłączenie do Niemiec całości terytorium Saary, określonego w artykule 48 traktatu wersalskiego, na warunkach wynikających z tego traktatu i zobowiązań specjalnych przyjętych z okazji plebiscytu.

2) ustalić na dzień 1 marca 1935 r. datę objęcia przez Niemcy władzy nad terytorium zagłębia Saary,

3) powierzyć swemu komitetowi ustalenie w porozumieniu z rządem niemieckim, francuskim i komisją rządzącą Saary koniecznych postanowień w związku ze zmianą ustroju w Saarze, jak również szczegółów wykonania wyżej wymienionych zobowiązań.

W razie gdyby te postanowienia nie mogły być ustalone przed 15 lutego 1935 roku, komitet przedstawi swe propozycje Radzie, która powzięłaby konieczne decyzje zgodnie z §§ 35 i 39 aneksu do art. 50 traktatu wersalskiego i ze specjalnymi zobowiązaniami przyjętymi przez oba rządy z okazji plebiscytu.

MIN. LAVAL WYRAŻA ZGODĘ.

Następnie zabrał głos min. Laval. Przyjmując zgóry wyniki plebiscytu, Francja dała dowód swej wierności i szcunku należnego traktatowi. Umarzając i rozwiązując zgodnie z życzeniem Francji ten delikatny problem, który mógł być przyczyną konfliktu dwóch wielkich narodów, na jego właściwej płaszczyźnie międzynarodowej — Liga raz jeszcze oddała usługę sprawie pokoju. Jednak Rada musi jeszcze rozwiązać liczne i skomplikowane kwestje. Komitet 3-ty ma propozycje rządu francuskiego w tej sprawie. Za utrzymanie porządku w Saarze przez 15 lat należy się uznanie Lidze Narodów, komisji rządzącej i ludności saarskiej.

W onegdajszej mowie kanclerz Hitler zaznaczył swą wolę nie stosowania represyj przeciwko tym, którzy uczynili użytek z wolności opinjowania i głosowania. Winni oni znaleźć gwarancję swego bezpieczeństwa w zobowiązaniach do browolnych i uroczyście przyjętych przez rząd niemiecki w czerwcu i grudniu ub. r. Francja nie zamknęła granic dla uchodźców, należy jednak jasno stwierdzić, że problem uchodźców z Saary ma charakter międzynarodowy. Francja jeszcze dzisiaj zamierza przedstawić Radzie memoriał w tej sprawie. Kanclerz Hitler oświadczył, że 13 stycznia oznaczył krok w kierunku pojednania narodów i że Rzesza niemiecka nie ma w stosunku do Francji żadnych rewindykacji terytorjalnych. Przyjmujemy to do wiadomości, powiedział minister.

Zbliżenie naszych narodów jest jednym z zasadniczych warunków gwaran-

cji pokoju w Europie. Francja nie zmierza do żadnych celów egoistycznych. W poszukiwaniu tego elementu bezpieczeństwa żaden rząd nie może się wahać przed wzięciem udziału w zawarciu paktów, których celem jest właśnie zapewnienie każdemu z sygnatarjuszów niezbędnych. W środę ambasador francuski wręczył w Berlinie notę dotyczącą paktu wschodniego, co do którego kontynuujemy rokowania. Wkrótce zajmiemy się określeniem konkretnej formy, którą mogła być nadana układom rzymskim, aby ich dobrodziejstwo rozciągało się na wszystkie zainteresowane państwa.

Pokój jest dziełem cierpliwości, odwagi i woli. Domagają się tego wszystkie narody. Francja gotowa jest wziąć na siebie część solidarnej organizacji pokoju i wzywa ona wszystkich do współpracy.

PRZEMÓWIENIA MIN. EDENA I LITWINOWA.

Po Lavalu przemawiał min. Eden, który w imieniu W. Brytanji poparł projekt rezolucji.

Następnie zabrał głos Litwinow. — Oświadczył on, że z wielkim zadowoleniem należy powitać sukces zasady samostanowienia narodów. Duża większość ludu saarskiego oświadczyła, że pragnie być niemiecką. Należy uchylić czoła przed tą decyzją i powinszować narodowi niemieckiemu powrotu na jego łono synów saarskich. Z załatwieniem sprawy saarskiej znika jedna z wielkich przeszkód na drodze pokoju. Istnieją jednak inne przeszkody, których usunięcie wymagać będzie poważnych wysiłków ze strony przyjacieli pokoju. Pokój musi być zorganizowany a może go zapewnić jedynie wzajemna gwarancja.

PRZEMÓWIENIE
MIN. KOMARNICKIEGO.

Następnie zabrał głos delegat Polski Komarnicki. Rząd polski przyjmuje z głębokim zadowoleniem projekt rezolucji załatwiającej zagadnienie saarskie zgodnie z traktatem i z uznaniem swobodnie i jasne wyrażenie woli ludności tego terytorium. Przyłączamy się do powinszowań wypowiedzianych pod adresem organów międzynarodowych, które wypełniły swe zadanie z poświęceniem, bezstronnością i z wysokim poczuciem odpowiedzialności. Mam tu na myśli Komitet Rady, który remu przewodniczył wybitny przedstawiciel Włoch Aloisi, komisję rządzącą i jego wybitnego przewodniczącego Knoxa oraz komisję plebiscytową.

Składam również powinszowania obu bezpośrednio zainteresowanym stronom, których porozumienie umożliwiło załatwienie tego skomplikowanego zagadnienia i poważnie ułatwiło radzie powzięcie dzisiejszej uchwały.

UCHWAŁA.

Przewodniczący Teffik Aras oświadczył, że jest szczęśliwy, że przypadł mu udział przewodniczenia tej pamiętnej sesji Rady.

Skoli Rada PRZYJĘŁA RAPORT BARONA ALOISIEGO.

Następnie Rada na wniosek Knoxa upoważniła komisję rządzącą do ogłoszenia amnestji w Saarze i do zniesienia zarządzeń prewencyjnych na czas plebiscytu.

Zgoda Niemiec na rezolucję Komitetu Trzech

PARYŻ. (Pat). Agencja Havasa donosi z Genewy: Konsul generalny Rzeszy poinformował barona Aloisiego, że rząd niemiecki przyjmie rezolucję opracowaną przez Komitet Trzech.

Delegat Łotwy u min. Becka

GENEWA. (Pat). Minister Beck przyjął dziś stałego delegata Łotwy przy Lidze Narodów ministra Feldmanisa.

Balkańskie państwa rozpatrują pakt rzymski

GENEWA, (PAT). — Dziś wieczorem pod przewodnictwem greckiego ministra spraw zagranicznych Maksimosa rozpoczęła się nadzwyczajna sesja rady porozumienia balkańskiego, zwołana dla rozpatrzenia paktu rzymskiego.

Stan wojenny na Kubie

HAWANA, (PAT). — Na całej Kubie ogłoszono stan wojenny w celu zabezpieczenia zbiorów cukru wobec powtarzających się wypadków sabotażu.

—00—

Zgon biskupa A. Maleckiego

WARSZAWA, (PAT). — W dniu dzisiejszym zmarł tu ksiądz biskup Antoni Malecki, były administrator apostolski w Petersburgu.

Zmarły kapłan rozwijał przed wojną ożywioną działalność organizacyjną w b. imprejum rosyjskim a do Warszawy przyjechał z Rosji dopiero na wiosnę roku zeszłego.



Delegaci na obecną sesję Rady Ligi Narodów idą na posiedzenie. W środku min. Laval.

Stały korespondent „Lietuvos Aidas“ wyjechał do Warszawy

„Dzień Kowieński“ donosi, że w ubiegły wtorek wyjechał do Warszawy specjalny korespondent „Liet. Aidas“ p. Wal. Gustajnis.

Na dworcu kowieńskim zegnali go szef wydziału prasowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. Awietinasówna, dyrektor wydawnictwa „Liet. Aidas“ p. Petrauskas, korespondent „Kurjera Porannego“ p. L. Stachórski i in.

P. Gustajnis będzie rezydował w Warszawie, jako stały korespondent dziennika urzędowego „Liet. Aidas“ oraz miesięcznika „Wajras“.

Dyr. Paprocki w Kownie

We środę rano przybył w Warszawie do Kowna przez Jewje p. Stanisław Paprocki, Dyrektor Instytutu badań spraw narodowościowych w Warszawie.

P. Paprocki zamierza zabawić w Litwie tydzień i oprócz Kowna zwiedzić również prowincję.

Odprężenie w stosunkach japońsko-sowieckich

TOKJO. (Pat). Agencja Rengo donosi: Po pomyślnym zakończeniu rokowań w sprawie kupna kolei północno-mandżurskiej, które spodziewane jest wkrótce, Japonia ma rozpocząć rokowania ze Związkiem Sowieckim celem uregulowania szeregu różnych spraw, między innymi robyłóstwa na wodach północnych koncesji naftowej a północnym Sachalinie oraz zorganizowanie mieszanej komisji granicznej, której zadaniem będzie zapobieganie incydentom na granicy sowiewiecko-mandżurskiej.

Komisja budżetowa Sejmu

Budżet zdrojowisk państwowych

WARSZAWA. (PAT). — Na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu w dn. 17 b. m. obradowano nad preliminarzem budżetowym przedsięwzięcia w zakładach, będących pod zarządem Ministerstwa Opieki Społecznej.

Dział ten referował pos. dr. Dyboski. Mówiąc o budżecie zdrojowisk państwowych, referent zwrócił uwagę, że ogólna liczba kuracjuszy we wszystkich zdrojowiskach wynosiła w ubiegłym roku 55.000. Zabiegów dokonano ponad 8.000 tysięcy. Przechodząc do spraw szpitalnictwa, referent omawia szczegółowo, sprawę zaspokojenia potrzeb i ilości łóżek dla chorych psychicznie. Hość ta waha się u nas około 30.000.

Pos. Kosydarski obrazuje bardzo zły stan zdrowotny wsi zaznaczając, że lud nie ma sposobności korzystania z dobrodziejstw leczenia. Jakkolwiek istnieje przymus leczenia gruźlicy, chłop nie ma się za co leczyć. Mówiąc o zdrojowiskach, referent podkreśla wysiłek pensjonatów w Zakopanem.

Pos. Sanojca podkreśla między innymi potrzebę połączenia kolejowego dla Buska.

Pos. Kornecki (Kl. Nar.) uważa cofnięcie znizku kuracjom, jadącym do zdrojowisk, za zły krok. Twierdzi też, że taksa kuracyjna jest za wysoka. Wyraża ubolewanie z powodu osłabienia akcji antyalkoholowej.

DYSKUSJA.

Posel Rosmarin (Kl. Żyd.) stoi na stanowisku, że pieniądze na szpitale dla umysłowo-chorych muszą się znaleźć. Co się tyczy walki z alkoholizmem, to nie można żądać od państwa, aby zabijało własne przedsiębiorstwo, w tym wypadku monopol spirytusowy.

Pos. Holyński (BBWR.) wskazuje na konieczność znizku kolejowych dla kuracjuszy i uważa, że ministerstwo opieki społecznej winno wywrzeć odpowiedni nacisk na ministerstwo komunikacji.

Pos. Kosydarski (BBWR.) rzuca myśl wprowadzenia podatku 1 zł. rocznie od rodziny, dla podtrzymania zdrowotności ludu.

PRZEMÓWIENIE MIN. PIESTRZYŃSKIEGO.

Po wyczerpaniu listy mówców przemówił wiceminister dr. PIESTRZYŃSKI. — Mówca nie zgadza się z Kosydarskim, jakoby wieś była bez opieki lekarskiej. Wieś nie ma czym zapłacić. Trzeba zdecydować, kto ma płacić czy gmina, czy związek samorządowy, czy skarb państwa.

Żeby ludność nie leżyła w zagranicznych zdrojowiskach, co nie leży w interesie państwa, zdrojowiska muszą wzniesić się na najwyższym poziomie. I rzeczywiście, niektóre zdrojowiska przez wyższą zagranicę.

Co się tyczy alkoholizmu, to zmniejsza się nie tylko wskutek akcji towarzystw antyalkoholowych, ale wskutek ogólnej biedy, która odrywa ludność od wódki bodaj na długi czas.

Mówca na podstawie dwóch wielkich tablic wskazuje stan szpitalnictwa oraz czysto polski

Zinowjew i Kamieniew skazani na karę więzienia

MOSKWA. (Pat). Kolegium wojskowe najwyższego sądu ZSRR, ogłosiło dziś wyrok w sprawie Zinowjewa, Kamieniewa i 17 współtowarzyszy, oskarżonych o organizację spisku kontrrewolucyjnego i współudział w spisku mającym na celu zamordowanie Kirowa.

Sąd uznał wszystkich oskarżonych za winnych.

ZINOWJEW SKAZANY ZOSTAŁ NA 10 LAT WIĘZIENIA, KAMIENIEW NA 5 LAT. Pozostali na różnego rodzaju kary więzienne.

Reforma ustroju w Estonji

Przemówienie prezydenta Paetsa

TALLIN. (Pat). Na zebraniu, w którym wzięło udział około 1.300 przedstawicieli instytucji rządowych i komunalnych, prezydent republiki Paets wygłosił mowę, w której oświadczył, że rząd zorganizuje współpracę ze społeczeństwem za pośrednictwem izb zawodowych.

Paets powiedział wiadomo, iż nie będzie ogólnych wyborów. Zgromadzenie konstytucyjne zostanie zwołane, w celu przyjęcia nowej konstytucji.

Zgromadzenie to, oświadczył prezydent Paets, powstanie częściowo z wyborów bezpośrednich, częściowo w skład jego wejdą delegacje wyznaczone przez gminy, przez korpus kawalerów „krzyża wolności“, przez gwardję obywatelską, przez uniwersytety, instytucje sądowe, kościoły, mniejszości narodowe i izby zawodowe.

Zajścia antysemickie w Kownie

RYGA. (PAT). — Jak podaje prasa, w tych dniach deszło do zajść między litewską młodzieżą faszystowską a grupą przedstawicieli mniejszości żydowskiej.

Zajścia te miały miejsce w lokalu Grand Café, mieszczącego się na rogu alei Wolności i ul. Majronisa tam gdzie przedtem mieściła się kawiarnia Perkowskiego.

Młodzież litewska zażądała opuszczenia kawiarni przez Żydów, którzy stanowili około 80 proc. zebranej tam publiczności. Usuwając Żydów z kawiarni, młodzież faszystowska mówiła, że kawiarnia litewska jest dla Litwinów.

Dzięki interwencji policji nie doszło do większych awantur.

Spór jugosłowiańsko-węgierski tematem konferencji

GENEWA. (Pat). Minister spraw zagranicznych Węgier Kanya długo konferował z Lavalem, który pozatem rozmawiał z ministrem Berger - Walden-

giem, Batalowem z Bułgarii i baronem Aloisim.

Kanya poruszył sprawy Europy środkowej, układ rzymski i memoriał rzymski, przedstawiając zarządzenia powzięte przez rząd węgierski w wykonaniu uchwały Rady Ligi w sprawie sporu węgiersko-jugosłowiańskiego. O tej sprawie rozmawiali również min. Eden, jako sprawozdawca, z min. Jewtiszem. Węgry nalegają, by Rada Ligi przyjęła ich sprawozdanie do wiadomości i uznała sprawę za załatwioną. Sprzeciwia się temu M. Ententa, która chce sprawę odłożyć do sesji majowej.

Jutro ogłoszone będzie obszernie memorandum węgierskie.

—o—

Giełda warszawska

Dolary 5,29 i pół. Dolary złote 8,91. Ruble 4,58 — 4,59. Czerwonice 1,18. Pożyczka budowlana 46,75. Dolarówka 53. Inwestycyjna 116,25. Stabilizacyjna 72.

Budżet funduszu drogowego

WARSZAWA. (PAT). — Na posiedzeniu południowym komisji budżetowej przystąpiono do obrad nad uregulowaniem budżetowym państwowego funduszu drogowego oraz drogowego funduszu pożyczkowego.

Sprawozdawca poseł Szrednicki podaje do wiadomości, że w roku bieżącym budżet w wpływach zamiast preliminowanych 21.913.000 mieć będzie fundusz zł. 70.840 tys. z czego na utrzymanie dróg przeznaczona się zł. 20.000.000 na budowę ulepszeń nawierzchni zł. 20.000.000 na usunięcie szkód powstałych po powodzi fundusz drogowy otrzymał kwotę zł. 7.040.000, z czego 4.500.000 zł. w formie pożyczki z PKO.

70 przeszło milionów zł. jest zaledwie połową rocznej sumy potrzebnej dla podniesienia stanu dróg polskich do poziomu zachodnio-europejskiego. Dla rozwiązania tego zagadnienia ministerstwo komunikacji opracowało program doprowadzenia dróg państwowych do stanu zadawającego w 6-letnim okresie od r. 35 do r. 40. We wspomnianym okresie projektuje się wykonanie 4.732 km. nawierzchni kosztem złotych. We wspomnianym okresie projektuje się wykonanie razem 522 km. nawierzchni wartości ok. zł. 42.000.000. Ministerstwo komunikacji zamierza w miarę posiadanych środków subsydiować przy budowie dróg i mostów samorządy.

Najpoważniejszym zadaniem jest rozwój motoryzacji kraju, która jest u nas w zaniedbaniu. W porównaniu z rokiem 30 — spadek kursujących samochodów wynosi 27 proc. Straty gospodarstwa narodowego z powodu złej sieci i złego stanu dróg wynoszą około 500.000.000 zł. rocznie.

Następnie sprawozdawca zreferował plan finansowo-gospodarczy drogowego funduszu państwowego.

DYSKUSJA.

W dyskusji zabrał głos poseł Staniszkis (Kl. Nar.), który uważa gospodarke funduszu drogowego w roku ubiegłym za przypadkową.

Pomianowski (BBWR.) omawia sprawę dróg wiejskich oraz krótkich odcinków dróg.

Al. Bogusławski (Kl. Lud.) uważa, że sprawa

Z Zagłębia Saary

HITLEROWCY JUŻ POLECAJĄ USUWAĆ SIĘ NIEMIŁYM SOBIE URZĘDNIKOM.

PARYŻ. (Pat). Havas donosi z Saarbruecken: Kierownik Wydziału spraw wewnętrznych w Komisji rządzącej Heimbürger, pełniący swe funkcje od lat 14, otrzymał od Frontu Niemieckiego wezwanie do natychmiastowego podania się do dymisji i opuszczenia obszaru Saary.

Ze strony niemieckiej zarzucają między innymi Heimbürgerowi, że zasuspendował pewnego urzędnika za użycie pozdrowienia hitlerowskiego. Jeżeli Heimbürger nie poda się natychmiast do dymisji, życiu jego będzie groziło niebezpieczeństwo.

GRANICA CELNA Z FRANCJĄ.

BERLIN. (Pat). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Saarbruecken: Generalny dyrektor urzędu celnego w Paryżu zarządził, by z dniem 16 b. m. ustanowiona została granica celna między Francją a obszarem Saary.

REPRESJE.

PARYŻ. (PAT). — Havas donosi z Saarbruecken: Na prowincji zanotowano kilka drobnych incydentów: W Sulzbach 30 osób obawiających się represji schroniło się w lokalu partii komunistycznej. W Futhlingen wybito szyby w mieszkaniach zwolenników statusu guo. W Neunkirchen w nocy dano kilka strzałów do kupca Habana, raniąc go lekko w ramię.

JUŻ WYEMIGROWAŁO DO FRANCJI 2.000 OSÓB.

PARYŻ. (Pat). Z Saargumin donoszą, że od środy rozpoczęła się emigracja mieszkańców zagłębia Saary do Francji. Francuskie władze graniczne kontrolują skrupulatnie dokumenty emigrantów. Część emigrantów zatrzymano aż do wyjaśnienia sytuacji.

Liczbę uchodźców z ostatnich dni oceniają na 2.000. 700 osób skierowanych będzie bezpośrednio do Strasburga.

—o—

Posel-senator Korfanty

Onegdaj Sejm śląski sprzeciwił się zezwoleniu na pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej posła Wojciecha Korfantego. Sejm śląski jeszcze raz schował za parawan nietykalności poselskiej wodza śląskiej chadecji, mającego wiele i rozmaitych „grzeszków“ na sumieniu.

W związku z tem we wczorajszej „Gazecie Polskiej“ znajdujemy artykuł „Ślązaka“, w którym autor przypomina kilka faktów z przeszłości pos. Korfantego i uzupełnia je danymi ze świeżej teraźniejszości. Obfity materiał, którym autor artykułu dysponuje, poparty cytowaniem dokumentów i załączeniem fotografii listów i kwitów, pozwala na stwierdzenie m. in. że pan poseł po brał od niemieckiego Górnośląskiego Związku Górniczo-Hutniczego ogółem 2.157.638 zł. 41 gr. na kupno drukarni polskiej i „Rzeczypospolitej“ oraz że tenże związek subsydiował wydawanie „Rzeczypospolitej“ i „Polonii“. Mało tego, że pan poseł — senator brał. Kłaniał się, prosił, uderzał w ton pokory wobec niemieckich potentatów na Śląsku. Senator Rzeczypospolitej pouczał dyrektorów niemieckich, jak obchodzić przepisy skarbowe obowiązujące w Polsce!

I tego człowieka ostania Sejm śląski, odmawiając zawieszenia jego immunitetu poselskiego, czego żądał obrażony przezeń dr. Mazurkiewicz.

Thon zarzuca Arciszewskiemu oszczerstwo

WARSZAWA. (PAT). — Prezes koła żydowskiego dr. Thon podał do wiadomości publicznej oświadczenie w którym charakteryzuje jako oszczerstwo zarzut postawiony mu przez posła p. Arciszewskiego o tem, jakoby w przemówieniu swoim w dniu wczorajszym chciał zdradzić tajemnice wojskowe lub zwrócić uwagę zagrażającą na tajne wydatki wojskowe.

[Poseł Thon uważa wysunięcie takich zarzutów przez posła Arciszewskiego za podyktowane złą wolą.

Zwycięstwo hokeistów polskich w Wiedniu

WIEDEŃ. (PAT). — We czwartek wieczorem polska drużyna reprezentacyjna pokonała w Leeben austrjackich hokeistów z drużyny Deutsche Sport-Verein 2:0 (1:0, 0:0, 1:0).

Kto wygrał?

Wygrane loteryjne z czwartku: zł. 10.000: 30.438, 143.846.

Następne posiedzenie w piątek o godz. 10.30.

Blaski i cienie Małej Ententy

(Od naszego korespondenta)

Wiedeń, w styczniu 1935 r.

Zasadnicze dyskusje międzynarodowe, dotyczące nierozwiązanego wciąż problemu zbiorowej organizacji państw naddunajskich, przybrały w ostatnich czasach znacznie na aktualności. Jesteś-



Min. Benes.

my obecnie świadkami przekraczania dawnych ram gospodarczych zagadnienia współpracy w dorzeczu Dunaju, w których to ramach obracały się koncepcje Tardieu, Mussoliniego, Maniu i innych europejskich mężów stanu. Kusili się oni przed laty o rozwiązanie tego trudnego problemu zharmonizowania dążeń szeregu narodów i państw, związanych ze sobą tak doniosłą wspólną arterią komunikacyjną, jaką przedstawia Dunaj.

Rok ubiegły przyniósł nowe dwie próby organizowania współpracy międzynarodowej w tej części Europy i to organizowania jej nie tylko w ramach gospodarczych, lecz i politycznych. Jedną z tych prób to **marcowy protokół rzymski między Włochami, Austrią i Węgrami** zacieśniający współpracę tych dwóch ostatnich państw pod egidą Mussoliniego, druga, to **dążenie bloku państw bałkańskich do zacieśnienia swej współpracy z Małą Ententą** i do wciągnięcia do tej współpracy innych państw naddunajskich, a w pierwszym rzędzie Bułgarii.

Chorobą od urodzenia tych prób była w obu wypadkach ich zbyt ekskluzywność pod względem specyficznego na stawienia politycznego, pierwszej zaś w kierunku rewizjonistycznym, drugiej zaś w kierunku antyrewizjonizmu, co wykluczało w praktyce możliwość skupienia w łonie któregośkolwiek z tych ugrupowań

wszystkich państw naddunajskich.

Interesujący nas problem został ostatnio podniesiony ponownie w ramach rozmów rzymskich Laval'a z Mussolinim. I to tym razem doczekał się on skali szerszej, gdyż porozumienie antagonistujących dotąd ze sobą na terenie środkowo-europejskim Paryża i Rzymu otwiera widoki znalezienia **wspólnego języka między wszystkimi krajami naddunajskimi**, z których część znajduje się w orbicie wpływów Francji, druga zaś Włoch.

Porozumienie bowiem francusko-włoskie, dotyczące paktu o wzajemnym niemieszaniu się do swych spraw wewnętrznych, przewiduje przystąpienie do tego paktu m. in. wszystkich państw sukcesyjnych dawniej monarchji Habsburgów, a więc z jednej strony Małej Ententy, z drugiej zaś Węgier.

Nie należy się przeto dziwić, że wytworzona po wizycie Laval'a w Rzymie sytuacja poruszyła do żywego Małą Ententę, której kolejny przewodniczący, min. Titulescu, pośpieszył zwołać nadzwyczajne posiedzenie rady tej instytucji dla zajęcia stanowiska wobec nowego stanu rzeczy.

W kołach pomformowanych twierdzą, że nagłe zebranie genewskie Małej Ententy ma na celu nietylko dyskusję nad wynikami rzymskiej wizyty Laval'a, ile **pewne trudności wewnętrzne**, których pierwsze zapowiedzi zaczynają się **w łonie samej Małej Ententy** objawiać.

Chodzi tu mianowicie o solidarność postępowania poszczególnych członków

tego ugrupowania wobec koncepcji współpracy państw naddunajskich. Jak wiemy, bowiem, po ostatnim zatargu jugosłowiańsko-węgierskim na tle zamachu w Marsylji, odprężenie między dwoma państwami nasuwa jeszcze znaczne trudności. Natomiast Czechosłowacja, będąca zazwyczaj w Małej Entencie promotorem wszelkich praktycznych rozwiązań, zwłaszcza tam, gdzie wchodzi w grę jej interes materialny, widziałaby chętnie jaknajszybsze korzyści z odprężenia stosunków z Węgrami.

Bliski min. Benesowi „Prager Tagblatt“ snuje już szerokie horoskopy na temat korzyści płynących z jednolitych operacji gospodarczych, dokonywanych w całym dorzeczu Dunaju na obszarze zamieszkałym przez przeszło 100 milionów (?) ludności i sądzi, że operacje te staną się możliwe, **gdy Mała Ententa przystąpi do marcowego protokołu rzymskiego**, zawartego między Włochami, Austrią i Węgrami.

Nie jest naszym zadaniem dyskutować na tem miejscu z pozytywnym organem praskim, czy nawet w wypadku odprężenia politycznego, przygotowanego przez p. Laval'a w Rzymie, współpraca gospodarcza między wszystkimi krajami naddunajskimi stanie się możliwa, mimo że nie jest ona dotąd osiągalna w ramach dobrze zharmonizowanej politycznie Małej Ententy. Nasz obowiązek sprawozdawczy ogranicza się do zanotowania, że aspiracje „Prager Tagblattu“ nie są sprzeczne z posunięciami odpowiednich polityków czechosłowackich.

Jeden z czołowych przywódców politycznych Słowaczyny, minister rolnictwa w obecnym gabinecie praskim p. Hodža wygłosił niedawno przemówienie, w którym czynił niedwuznaczne aluzje do zacieśnienia współpracy swego kraju z Węgrami. Słowa te w ustach wpływowego prezesa słowackiego stronnictwa agrarnego, najbardziej zagrożonego gospodarczo w razie zniesienia ochronnych ceł na węgierskie produkty rolne, nabierają specjalnego znaczenia. Są one też tem donioślejsze, że, pochodząc od zacieśnionego antagonisty min. Benesza, pokrywają się w zupełności z akcją aparatu dyplomatycznego tego ostatniego.

Oto ostatnio czytaliśmy w prasie węgierskiej wywiad posła czechosłowackiego w Budapeszcie p. Kobr'a, uderzający w tę samą **nutę pojednania z Węgrami** w imię perspektyw wspaniałych korzyści płynących dla obu krajów z ożywienia wzajemnej współpracy gospodarczej.

Nie dość tego. Kulminacyjnym punktem tych objawów jest lansowana obecnie z Pragi zapowiedź bliskiej podróży p. Benesza do Rzymu. Podróż ta miałaby być przygotowana wspólnie wizyty wszystkich trzech ministrów Małej Ententy u Mussoliniego i przystąpienia Małej Ententy do protokołu rzymskiego z marca r. ub., na cześć Czechosłowacji, jak widać, coraz bardziej zależy.

Takie niesforne, powiedziałabym, wysuwanie się naprzód Czechosłowacji wobec problemu, który na arenie międzynarodowej dojrzewa powoli, lecz bynajmniej jeszcze nie dojrzał w ortodoksyjnie antyrewizjonistycznej mentalności Jugosławji i Rumunii, jest dziś najpoważniejszą chmurą w sielankowym współżyciu Małej Ententy.

Zmitygowanie temperamentu działania politycznego u p. Benesza i zharmonizowanie go z apatyczną w swej żalobie Jugosławją, oto jest trudne zadanie, które stanęło dziś przed p. Titulescu, nietylko, jako przewodniczącym Małej Ententy, lecz również jako przed przedstawicielem państwa z natury kompromisowego.

Znając niezrównany talent p. Titulescu do wynajdywania kompromisowych formuł, zadawalniających wszystkie strony kosztem swej bezbarwności w treści w przeciwieństwie do formy, można przypuszczać, że tym razem talent dyplomatyczny rumuńskiego ministra spraw zagranicznych uratuje harmonję i solidarność w łonie Małej Ententy.

J. Gr—ski.



Legitymowanie w dniu plebiscytu dziennikarzy zagran., przybyłych do Zagłębia Saary.

A. E. Odyniec a Teatr Wileński przed stu laty

Czasopisma przypominają 50-tą rocznicę śmierci A. Odyńca, pisarza — tak bliskiego Mickiewiczowi. — Niżej podpisany poczuwa się do obowiązku zapoznania wilanian ze stosunkiem Odyńca do teatru wileńskiego (1820—1860).

W okresie przyjaźni z Mickiewiczem Odyniec interesował się teatrem i uczestniczył we wszystkich dysputach o scenie. Przed jego oczyma przesunął się rozkwit sceny wileńskiej za dni filaretów, potem zaś, po Powstaniu Listopadowym, gdy wrócił do Wilna — znów staje się świadkiem życia tej sceny prawie do jej **zawieszenia**.

W roku 1835 młody poeta składa dyrekcji swoją pierwszą sztukę „Izora“ (o której Mickiewicz wyraził sąd krytyczny). Po starannym przygotowaniu sztuka wchodzi (16.I. 1836) na afisz pod takim tytułem: **„Izora“** dramat romantyczny w 3 akt. **Oryginalny**, wierszem z dziejów Rycerstwa średniowiecznego, napisany przez A. E. Odyńca, z muzyką baład i śpiewów Minstrella jako i do Melodramy z muz. **Wiktora Każyńskiego** nowoułożoną.

Jest to po Powstaniu Listopadowym pierwsza sztuka wileńskiego dramatopisarza.

Dotąd z polskich autorów tylko Fredro figurował w repertuarze. Lata 1834 i 35 były szczytem jego powodzenia w Wilnie, zwłaszcza za gościnnych występów Reymersa ze Lwowa. (Grano „Jowialskiego“, „Śluby panieńskie“). Młody debiutant, Odyniec zjawia się w towarzystwie takich utworów jak — „Anieli de Gaston“ A. Dumasa, „Angelo Malipieri“ Wiktora Hugo, „Vendeta w Korsyce“ W. Ducange'a, „Król Sear“ Szekspira, — czyli w czasie, gdy już w Warszawie i Wilnie rozwija się w całej pełni romantyzm sceniczny, a o pseudoklasycę zapomniano.

Obok Odyńca występuje poraz pierwszy na forum muzyczno-teatralnym — Wiktor Każyński — jako debiutujący **kompozytor**, dotąd znany bliżej teatromanom, jako tłumacz Dumasowskiej „Anieli de Gaston“ i in.

Czy była powtórzoną „Izora“ — wątpimy, bowiem nieznaliśmy na to wskazania.

W każdym razie wiemy, że Odyniec otaczał teatr wileński swą opieką i podtrzymywał radą i życzliwością. Szczególniej popierał twórczość J. Korzeniowskiego — którego witał u siebie jako gościa w 1840 r., na swem letnim mieszkaniu. Rywalizowały w zaproszeniach damy ks. Gabryelowej Ogińskiej, Kamilli Ślizień, Matyldy Buczyńskiej ur. Günther. — Poemat „Felicytu“ i wiersze robiły Odyńca bohaterem salonów. Gdy przybywał do Wilna (r. 1849) Korzeniowski — Odyniec uczestniczył przy powita-

niu go wierszem autorki „W imię Boże“ Gabryeli z Güntherów Buczyńskiej wysoce charakterystycznym i ciekawym dla nas w perspektywie lat 80.

Cytujemy parę ustępów:

„Gościu! Ach czemu Tyś gościem tylko
Długą nadzieję oplacasz chwilką?
Mniej żyjne niwy, niebo mniej jasne
Serca życzliwsze, ale nie własne —
Czy to Cię, Orle, od nas odstrasza?”

O nie! Nie zimna jest Litwa nasza!
Wszak prawda? Wiszyscy na to się zgodzili,
Co braknie słońcu — sercem nagrodzili.

Nie rodzi ziemia nasza wawrzynem,
Więc skromny będzie nasz upominek:
Wieniec **dębowy** — to hołd Litwinów,
Wieniec **kwiatowy**. — to hołd Litwinek!

W roku 1860 — głośny już na całą polską romantykę, na prośbę dyr. Szlagiera daje swój piękny polotem twór „Barbarę Radziwiłłównę“ (4.II, 7.II, 27.XII, i 4-ty raz o dacie nieustalonej). Titius pisze w swym „Pamiętniku“, że „sztukę wystawiliśmy, ale że dramat nie był dla teatru napisany — i grzeszył rozwlekłością, trzeba było go trochę przerobić bez szkody dla dzieła“.

A więc i wtedy ołówek reżysera walczył z uznanymi wielkościami.

Dramat wystawiono z wielkim pietyzmem. Akademik Żamet maluje dekoracje, imponując plastyką oraz perspektywą. Szczególnie zajmował widok pla-

cu Katedralnego „na Górę Bankową z byłym kościem. Katedralnym dolnym“.

Dla wykonania roli Barbary sprowadzono tragiczkę Laskowską. Rolę Tarnowskiego wykonał **Bol. Leszczyński**; pozatem rolę powierzono **Dehryngowi** (Rej), Borowskiemu (J. Kochanowski), **Markowskiemu** (Bona), Nowakowskiemu (Zygmunta).

W tym że roku po Odyńcu święcili triumfy jeszcze trzej polscy pisarze: **Apollo Korzeniowski** (ojciec Conrada), ks. Gabryela Puzynina, autorka granej już komedji „Ładna czy bogata“, i J. Korzeniowski, który tu dał jako **1-szą premjere** „Podróżomanję“ (dotąd niegraną nigdzie), twór Apollo na Korzeniowskiego „Dla miłego grosza“ (7 i 9 IV, 21.IV, 4.V) nosił na afiszu adnotację: „Sztuka otrzymała **Accessit** na konkursie 10—22. r. 1859“. W liczbie wykonawców widzimy B. Leszczyńskiego i Surewicza. — Dwuaktówka Puzyniny „Mużmanie na Litwie“ — krotoczwila z prawdziwej osnowy, miała wedle tradycji ustnej wielkie powodzenie.

Ruchliwy pod względem repertuaru rok 1860 zamyka „Halka“ — jako 4-aktowa premjera (26.XI, 6.XII) — oraz balet „Wesele w Ojcowie“ gdzie **Moniuszko** dał muzyce Stefaniemu **nową instrumentację** (3.V i 4.V).

Nie wiemy, czy ten ofiarny dla teatru Wileńskiego trud Moniuszki znany jest jego biografom i muzykologom.

Antoni Miller.

Poszukiwacze napoleońskich skarbów

Pisma wileńskie podawały w swoim czasie sensacyjną wiadomość o pewnej sadzawce w pow. oszmiańskim która ma kryć w swych głębinach kowana skrzynię z milionami cofającej się spod Moskwy armii napoleońskiej. Ktoś tam te skrzynie widział ktoś inny próbował wylowić ją przy pomocy sieci ktoś jeszcze inny radził wypompować z sadzawki wodę i wydobyć skrzynię z muli — słowem szeroko po Wileńszczyźnie gruchnęła wieść o napoleońskich skarbach. Wieść zresztą mało wiarogodna gdyż dotychczas zapewne jużby się ktoś na francuskim złoście obłowił.

INNA WERSJA.

Jak się okazuje nietylko pow. oszmiański rości pretensje do napoleońskich skarbów. Według innej — bodaj równie prawdopodobnej — wersji, cesarz Francuzów, uciekając przed nacierającymi kozakami atamana Płatowa kazał zakopać kasę armii pod trzema wielkimi sosnami, u zbiegu rzek Wenty i Wirwyty, w pow. możejkowski (dzisiejsza republika litewska). Tam też, a nie gdzieś indziej szukaćby więc wypadła legendarnego złota.

INŻYNIEROWIE FRANCUSCY SZUKAJĄ.

O ten, że wersja o zakopanych w pow. możejkowski w okolicy miasteczka Wleśkie skarbach nie jest eżesz fantazją miejscowego gminu świadczy autentyczny fakt przyjazdu do Litwy (rzecz działa się przed kilku laty) paru inżynierów francuskich, którzy z planami, szkicami, mapami i kompasami w rękach podjęli w pobliżu wspomnianej miejscowości skrupulatne poszukiwania. Po całych dniach sterceli na polu, lub myszkowali po lesie, kopali, wiercili, mierzyli, wytyczali, obliczali.

Po pewnym czasie inżynierowie francuscy zrezygnowali z jałowych poszukiwań i z nosami na kwintę odjechali do swej pięknej ojczyzny, wnosząc w duszy gorzyc zawodu i wspomnienie błędne nieba Litwy.

Przedsięwzięcie Francuzów skazane zresztą było zgóry raczej na niepowodzenie niż na sukces. Gdyby bowiem skarby napoleońskie istotnie zostały zakopane pod Wleśkami w pobliżu dzisiejszej granicy litewsko-łotewskiej i gdyby nawet inżynierowie francuscy rozporządzali szkicem miejscowości, wykonanym w 1812 r., to i w takim wypadku niewiele by im to pomogło, gdyż: 1) konfiguracja okolicy uległa w ciągu stu kilkunastu lat dużym zmianom, 2) ktoś mógł już przed stu laty (bezpośrednio po wojnach napoleońskich) na podstawie szkicu skarb wykopać i bądź przywłaszczyć bądź też lojalnie zwrócić rządowi francuskiemu.

KMIOTKOWIE TEŻ SZUKAJĄ.

Aczkolwiek inżynierowie francuscy starali się utrzymać cel swej wizyty w pow. możejkowski w jak największej tajemnicy (o powodach ich

przyjazdu do Litwy mogło wiedzieć zapewne tylko ministerstwo udzielające Francuzom prawa wjazdu i pobytu), słębną fama rychło rozniósła po Wleśkach, Możejkach i dalej jeszcze sensacyjną nowinę: Francuzi szukają skarbu Napoleona. Wytworzyła się atmosfera pewnego napięcia i wyczekiwania: znajdują czy nie znajdują? Wytworzyła się nawet na maleńką skalę — w porównaniu z Clondyke czy Tiraswałem — gorączka złota. Powstał miniaturowy run na Wleśkie z łopatami, łonami, oskardami, moty kami. Każdy z okolicznych kmiotków czuł się w obowiązku gruntownego przekopania podwórza czy zagonu. A nuż pod uderzeniem łopaty zadźwięczą złote napoleondory? Kto zaś nie zdobył się na kopanie, temu przekopywali grunt sąsiedzi, oczywiście w noży pokryjomy, by nie narazić się na pęczestunek kijem lub — co gorsza — na potrzebę dzielenia się znalezionym skarbem. Bywały wypadki, że kmiotek znajdował rano w swej zagrodzie ogromne doły, zagrożające całości budynków. Kłął wtedy w żywe kamienie sąsiadów i wymyślał od „żab”, „ropuch” i „gadzin” francuskim inżynierem, którzy ścigali na spokojne dotychczas Wleśkie plągi szukania nieistniejącego złota.

CZŁOWIEK ZE ZŁOTEMI ZĘBAMI.

Możeby zapal możejkowski poszukiwacz złota rychło ośtygl, gdyby nie zdarzenie, które było dolaniem oliwy do ognia. Mianowicie któryś z włościan naprawdę — tak przynajmniej mówiono — znalazł podczas orki jakieś złote mo-

nety. Zastanawiając się nad kwestją bezpiecznej lekoty złota, deszedł do wniosku, że najbezpieczniej będzie ulokować złoto w... ustach. Pojechał więc do najbliższego dentysty i polecił wstawić sobie złote zęby. Złośliwi twierdzą, że zapobiegliwy kmiotek kazał powyrwać sobie wszystkie naturalne zęby, a na ich miejsce wstawić złote. Czy tak było istotnie — pozostanie tajemnicą kmiotka i dentysty. W każdym razie sześciliwy znalazca złotych monet powrócił do swej chatki z radością w sercu, a złotem w ustach. Sąsiedzi omal nie pękali z zazdrości. Wieść o kmiotku doszła do uszu francuskich inżynierów. Zjawili się niezwłocznie u gospodarza ze złotymi zębami i zaczęli badać znajdujące się w jego ustach złoto. Okazało się, że zęby nie są ze złota, a tylko z jakiegoś podejrzanego kruszcu. Lament kmiotka nie dał się opisać. Powstała kwestja: czy sprytny dentysta zamienił złoto na tombak, czy też kmiotek dał dentystyce tombak jako złoto?

TAJEMNICA NIETYJASNIONA.

Dziś już nikt bodaj w pow. możejkowski złota napoleońskiego nie szuka. Legenda jednak pozostała. Ludziskom wciąż się mająca skrzynia, wypełniona po brzegi złotymi monetami. Dużo dużo złotych imperjalów, ludwików, franków, rubli, guldenów, florenów, dukatów. Może kiedyś kmiotek jakiś „trącając kości żelaznym oraczem” potrafi też o garnek ze złotem. Oby tylko nie wypadło mu na to czekać zbyt długo. NEW.

Wręczenie nagrody literackiej



W środę w południe odbyło się w Ministerstwie W. R. i O. P. wręczenie nagrody literackiej Ministra W. R. i O. P. laureatce pani Kazimierze Błakowiczównie. Wręczenia nagrody dokonał p. Minister Jędrzejewicz. Na zdjęciu obok laureatki stoją: p. minister Jędrzejewicz, wiceministrowie ks. Zongolowicz i prof. Chyliński, członkowie sądu konkursowego i akademicy literatury.

Dyrektor Liceum Ukraińskiego w Czernicy

Dyrektorem Liceum Ukraińskiego, z ukraińskim językiem nauczania w Czernicy mianowany został przez Kuratorjum lwowskie dr. Michał Cholewicz, dotychczasowy dyrektor T-wa Sikij Hospodar.

Konfiskata wydawnictwa Uniwersytetu Kowieńskiego pod zarzutem pornografii

Niedawno ukazało się w Kownie na półkach księgarskich nowe wydawnictwo wydziału humanistycznego Uniwersytetu W. W. Jest to I tom zbioru przysłów ludowych w liczbie 8.000, sporządzony przez prof. Krewę-Mickiewiczusa z pomocą kilkudziesięciu studentów.

Wkrótce po ukazaniu się książki prasa litewska wszczęła alarm, iż dzieło zawiera powiedzenia nieprzyzwoite i ma charakter poraograficzny. Naskutek wystąpienia rządowego „Liet. Aidasa” i katolickiego „Rytasa” Ministerstwo Oświaty zwróciło się 8 b. m. do Rektora U. W. W., by zawiesił sprzedaż książki będącej wydawnictwem Uniwersytetu.

Wreszcie onegdaj z rozporządzenia komendanta miasta i powiatu książka została skonfiskowana.

Jednocześnie ukazał się w prasie otwarty list prof. Krewę-Mickiewiczusa, który wyjaśnia, iż przysłów nierzyzwoitych książka zawiera tylko 25-30, iż we wszystkich krajach i u wszystkich ludów istnieją takie przysłowia i wszędzie w kompletnych zbiorach są umieszczone.

„Liet. Aidasa” m. in. zarzucał, że przez niewłaściwy dobór przysłów książka przedstawia najwęższą datę w fałszywym oświetleniu poziom moralny ludu litewskiego i że tak kosztowne wydawnictwo dzięki treści pornograficznej nie nadaje się do użytku w szkołach.

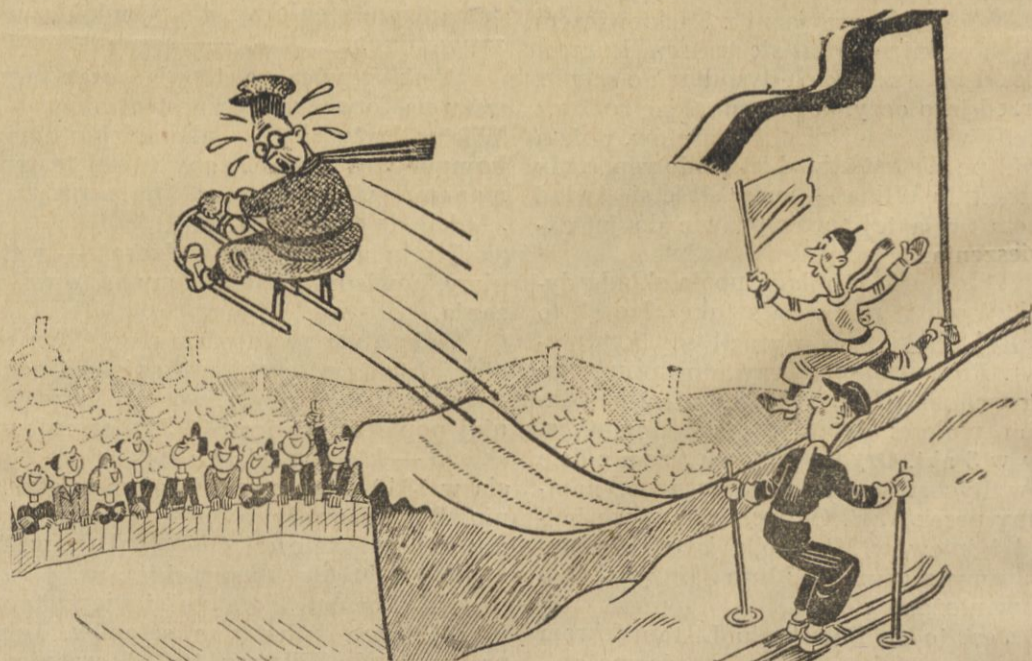
Charakterystycznym jest, iż książka wobec zarzutów pornografii cieszyła się w publiczności popylem, niezrozumianym dotąd dla wydawnictw uniwersyteckich.

Fałszywe 5-cio i 10-cio złotych

Pokazały się w obiegu fałszyfikaty monet srebrnych 5 i 10 zł. z wizerunkiem Marszałka Piłsudskiego na rewersie i orłem strzeleckim na awersie.

Oba fałszyfikaty wykonane są sposobem wylewu, przyczem 10-złotówki odlane są ze stopu srebrnego o 5-złotówki ze stopu cyny, cynku i antymonu oraz są posrebrzane. Oba fałszyfikaty mają dźwięk zbliżony do dźwięku monet prawdziwych, są jednak od nich lżejsze, zębki na otoku są naogół zalane i niewyraźne. Rysunek orła jest mniej wyraźny niż na prawdziwych. W literach napisu „Rzeczpospolita Polska” i wartości monet widoczne są cechy zalania to jest cechy właściwe odlewom.

„Skok na sankach”



Gdy saneczkarz omyłkowo wjedzie na tor skoczni narciarskiej...

TEATR NA POHULANCE

Dziś i Jutro o g 8-ej w.

ROZKOSZNA DZIEWCZYNA

UŚMIECHY I UŚMIESZKI.

Powód do rozwodu

O kilku pięknych przykładach na przyczynę rozwodów słyszałem ostatnio i uważam, że jeden z nich warto powtórzyć jako przestrożę dla czytelników.

Oto stanął przed sądem w New Yorku szanowany bankier p. Pocall. Przyczyną rozwodu jest to, że waży 150 kg.

Jak wiadomo kontrasty działają na siebie pociągająco, nie więc dziwnego, że pan Pocall zakochał się bez pamięci w młodzieńczej i smukłej jak trzcina, ślicznej zresztą pannie Cesi Szałał, błagał prosił. Panna Cesia początkowo była nieugięta. Wychodziła z założenia, że kandydat ma conajmniej sześćdziesiąt kilo nadwagi. Przecież męża nie nabywa się na kilogramy! Jednakże, jak wspominałem, kontrasty działają na siebie przyciągająco, a że panna Cesia nie miała ani grosza a bankier Pocall był majętny więc ten ostatni kontrast w myśl słów wieszczki Juljusza („nigdy mi kto majętny nie był obojętny”) podziałał na pannę. Powiedziała wreszcie „tak”, ale pod warunkiem, że małżonek po ślubie uczyni wszystko, aby schudnąć.

Jedyną wytyczkę poślubną miał nieszczesny mąż na uciecie ślubnej. Potem zaczęło się piekło głodu. Łatwo było obiecać schudnięcie, ale trudniej przeprowadzić. Menu pana Pocalla nadawało się raczej do żłobu krowy czy kozy. Sałata, sałata i sałata, dzień w dzień. Potem najrozmaitsze inne trawy i szpinaki. Do tego woda mineralna bez ograniczeń.

„Miłość mi wszystko wybaczy” — śpiewał sobie pan Pocall i frygał potworne ilości zielska, rozanielonym wzrokiem patrząc na surową zoneczkę. Istotnie po paru tygodniach waga ukazała ubytek paru kilogramów.

[W domu zapanowała radość, ale trwała krótko. Dalsze tygodnie wykazały, że wagi nie ubywa ale „przeciwnie, przybywa. Wkrótce pan Pocall wrócił do swojej dawnej formy, t. j. ważył znowu 150 kg. Z rozpaczą patrzyła zmarła wiona pani Cesia na nieubłaganą wskazówkę wagi i prowadziła męża do innej. Wszędzie to samo.

Pewnego dnia najniespodziewaniej otrzymała telefon: — „Jeśli pani chce zobaczyć, jak pania zdradza małżonek, proszę zajrzeć do Scotta” — mówił anonim. — Scott to jest taki amerykański „Bukiet”.

Pani Cesia niebyłaby kobietą, gdyby nie usłuchała anonima. Chwyciła za okrycie i pobiegła pędem do Scotta. To, co zobaczyła stanąwszy w drzwiach baru zmroziło jej krew w żyłach. Przy stoliku siedział p. Pocall jej niedawno poślubiony małżonek i żarł, a nie jadł amerykańskie prosię pieczone z kaszą, a rumiana skóreczka chrupała mu wesoło w zębach.

Panią Cesię ogarnął szal. Talerz z prosiakiem rozbiła na głowie męża i tego samego dnia wniosła skargę o rozwód.

Sędzia przyznał jej rację. Głupi prosiak kosztuje pana Pocalla 4500 dolarów miesięcznie, które ma zapłacić żonie tytułem alimentów.

Po wyroku pocziwiec machnął ręką i poszedł prosto do Scotta, gdzie zamówił gęś pieczoną. Znajomym opowiada teraz złośliwie, że woli gęsi pieczone.

Pociesza się biedak, jak może.

Wel.

Zamiast przegranej — 50 złotych

Niektórzy gracze nie zrozumieli jeszcze, jak dalece dodatkiem dla nich jest wprowadzenie wygranych 50-złotowych.

Poza listami, jakie w tej sprawie otrzymuje generalna dyrekcja Loterii Państwowej, dowodem powyższego jest pismo, które w zeszłym tygodniu pewien gracz wystosował do jednego z pism codziennych, obszerna odpowiedź udzielona przez to samo czasopismo, wyjaśnia jedno sprawy, nie od rzeczy jednak będzie uwykłać dodatnie strony 50-złotowych wygranych w sposób bardziej poglądowy, widoczny.

Jeżeli porównamy ilość i wartość wygranych 30-ej i 31-ej loterii, to widzimy, że:

Wygrana	30-a lot.	31-a lot.
1.000.000	1	1
250.000	1	—
150.000	1	—
100.000	1	4
50.000	4	9
20.000	10	10
15.000	25	—
10.000	50	80
5.000	100	500
2.000	500	500
1.000	1000	1000
200	46116	46200
poc. 500	1000	1200
2.500	400	400
	49209	49524
pocieszenia po 50 zł.	—	18515

49209 68039

Z powyższej tabelki wynika, że gracz, który za los do IV-ej klasy 31-ej Loterii płaci tę samą kwotę, jaką płacił w 30-ej Loterii, ma jednak wygranych, nielicząc wygranych 50-złotowych, więcej niż w 30-ej Loterii.

Przyczyniło się do tego nietylko rozbiście wygranych wyższych od 100.000 zł. na wygrane po 100.000 zł., lecz także podniesienie pewnych wygranych od 200 zł. wgóre.

Niezależnie zaś od tego w 31-ej Loterii jest 18.515 wygranych po 50 złotych.

Czy te 50 zł. są wygrane, czy też nie?

Gracz, który rozumuje, że skoro za ćwiartkę do wszystkich czterech klas zapłacił 40 zł., zaś w ostatniej klasie wygrał 10 zł., to w sumie stracił 30 zł. — jest w najzupełniejszym błędzie.

Te właśnie 18.515 losów miało być przegranych zupełnie, a wygrało cenę losu do I-ej klasy następnej Loterii.

Może właśnie na ten los zakupiony za te 40 zł. poźniej w I-ej klasie następnej Loterii wygrana 100.000 zł.

Czy tak gracz, który na 1/4 dostanie 20.000 zł., także powie, że w przeszłej loterii przegrał? Napewno nie.

Niechże więc gracze pamiętają o tem i w rzekaniem nie psują swoich szans.

Fantazje a rzeczywistość

Bankructwo K. P. Z. B. jest faktem

BANKRUCTWO KPZB JEST FAKTEM.

Komunistyczna Partja Zachodniej Białorusi zbankrutowała na naszych ziemiach. Nie pomogły ani zagraniczne pieniądze, ani emisariusze, szkoleni na specjalnych kursach. Hasła, ogłoszone przez KPZB, nie znalazły zwolenników. Od czasu do czasu jednak na „widowni“ jakiejś ulicy ukazują się kilka osób z czerwonym transparentem. Zdarza się to b. rzadko. Dwa, trzy razy do roku. Są to „ostatni mehanik“ którzy nie mogą zrezygnować z pieniędzy, płynących zresztą dość skąpo już z rąk zawiedzionych w swych nadziejach kierowników KPZB.

Są to ludzie młodzi, przeważnie bezrobotni, którzy muszą z czegoś żyć. To ich oczywście nie usprawiedliwia, lecz świadczy dobitnie o podstawach, na których KPZB usiłuje utrzymać się na naszych ziemiach. Parę osób w Wilnie, parę osób na prowincji, siedzących cicho zdale od posterunków policyjnych i spokojnych obywateli, tworzy dziś to „groźne“ w swem założeniu „KPZB“.

ECHO PIERWSZOMAJOWE.

Od czasu do czasu oplacani działacze dają o sobie znać. Muszą przecież usprawiedliwić swoje pensje. Odbywa się to najczęściej w dniu pierwszego maja. Jak naprzykład w ubiegłym roku. Sprawcy tej pierwszomajowej demonstracji, według aktu oskarżenia, zostali ujęci i wczoraj odpowiadali przed sądem okręgowym w Wilnie.

Wydział śledczy naszej policji wiedział od konfidentów już w początkach kwietnia, że grupa komunistów gotuje się do demonstracji w dniu 1-go maja. Policja zaczęła więc przygotowywać się do odpowiedniej kontratakacji.

W dniu pierwszego maja do pochodu PPS i Bundu przy zbiegu ulic Stefańskiej i Szopena przylączyło się kilka osób. Grupa ta rozwinęła czerwoną płachtę z napisem, oskarżającym rząd polski. Policja energicznie interweniowała i ujęła tych, którzy niesli tę płachtę. Cała „demonstracja“ i interwencja policji odbywała się na końcu pochodu i była nie prawie nie znaczącym epizodem ulicznym. Jakby rozpedzono kilku zbyt hałasujących łobuzów.

ZAJŚCIE W SALI MIEJSKIEJ.

Po pochodzie robotnicy z PPS udali się na wiec do sali miejskiej. U wejścia stała milicja i wpuszczała każdego. Zatrzymała tylko grupę młodych ludzi, którzy zachowywali się przy wejściu zbyt hałasliwie. Spoczątku nie chcieli ich wpuścić, lecz potem pogroźono palcem przed nosem każdego i pozwolono wejść na galerję z zastrzeżeniem, że będą wyrzuceni, jeżeli odważą się hałasować.

Podczas akademii miodzi jegomoście rozwinęły czerwoną płachtę i rzucili parę obraźliwych epitetów pod adresem rządu. Policja wzięła

chłopców hałasujących za hajdawery i na sali zapanał spokój.

Wogóle w dniu pierwszego maja aresztowano „rapiem az... sześć osób, podejrzanych o należenie do KPZB i o wnoszenie okrzyków oraz o demonstrację z płachtami.

FANTAZJE...

Tak jest zgodnie z zeznaniami świadków i z aktami dochodzenia policyjnego, które nie ma powodu do pomniejszenia rozmiarów demonstracji. Jednakże w ogranice C. K. K. P. Z. B. p. t. „Kujny Broń“ z czerwca 1934 roku zamieszczono opis niesamowitych wypadków w Wilnie w dniu 1-go maja 1934 r. Mianowicie: „1-go maja w Wilnie zebrało się kilka tysięcy robotników. Po krótkim przemówieniu, że rewolucyjny proletarij nie idzie pod sztandary PPS i Bundu uformowano samodzielny pochód...“ Potem oczywście szarży plutony i oddziały policji, bomby gazowe, kulomioty, krew... Potem szturm tysiąca komсомоłców na „galerkę“ (dosłownie) Sali Miejskiej... Słowem

cała wojna. „Hip, hip — hura. Widzisz towarzyszu z centralnego komitetu, nie darmo bierzemy pieniądze“ — w ten sposób należy rozumieć cel tego sprawozdania.

PRZED SĄDEM.

Wczoraj sześciu zatrzymanych stanęło przed sądem. Wszyscy młodzi w wieku od 20 do 23 lat. Twarze o wyrazie tępy. Nie przyznali się oczywiście do niczego. Dwaj świadkowie zmienili swoje zeznania, złożone w śledztwie, w tak rażąco niepomyślny i niezręczny sposób, że prokurator zażądał aresztowania ich. Dali wystarczający dowód, że kłamią. Będą pociągnięci do odpowiedzialności za fałszywe zeznania.

Sąd uznał wszystkich oskarżonych za winnych zarzuczonego im przestępstwa i skazał: Szustera, Tabacznika, Frenkla, Szejnbreżankę i Bieńkowskiego na 3 lata, a Himielsztajna na 5 lat więzienia.

Obronę wnosili adwokaci: Sukienicka, Czernichow, Chill, Frydman i Cohn. Oskarżał prokurator Piotrowski. (w)

Nowy wojewoda poznański



Nowomianowany wojewoda poznański A. T. Maruszewski już wczoraj objął urządowanie.

KURJER SPORTOWY

SKŁAD REPREZENTACJI POLSKI NA MISTRZOSTWA ŚWIATA W DAVOS.

Jak już podaliśmy, reprezentacja hokejowa Polski wyjeżdża na mistrzostwa świata do Davos. Punkci zborny znajduje się w Katowicach. W skład reprezentacji wchodzi Stogowski, Sołkowski, Ludwiczak, Kowalski, Wołkowski, Marchewczyk, Żeliński, Stupnicki i Głowacki. Rezerwowymi są: Przeździecki, Godlewski i Lemiszko. W składzie tym zajdą nieznaczne zmiany jeżeli który z zawodników wyznaczonych nie będzie mógł uzyskać urlopu (pod uwagę wchodzi Stupnicki i Marchewczyk). W razie gdyby jeden z tych zawodników nie uzyskał urlopu, miejsce jego zajmie Sabiński.

Kierownikami ekspedycji są wiceprezes Chru nowski i kapitan związkowy p. Sachs. Godlewski wyjechał wczoraj wieczorem.

STAN ZAWODÓW O MISTRZOSTWO BOKSERSKIE POLSKI.

Po niedzielnych zawodach o drużynowe mistrzostwo w boksie stan tabeli zawodów przedstawia się obecnie następująco:

1) Warszawa — Poznań gier 3; pkt. 4:2; st. walk 31:17;

2) Makabi — Warszawa gier 3; pkt. 4:2; st. walk 30:18; 3) Cuiavia — Inowrocław gier 3; pkt. 2:4; st. walk 19:28;

4) IKP. — Łódź gier 3; pkt 2:4; st. walk 16:32.

BOKSERZY BERLIŃSKIEJ MAKABI W WARSZAWIE.

W dniach 2 i 3 lutego r. b. walczyć będą w Warszawie drużyna bokserska Makabi berlińskiej, która rozegra dwa mecze z drużynami sto lecznymi.

Pierwszego dnia przeciwnikiem berlińczyków będzie warszawska Makabi. Nie ustalono dotychczas kto walczyć będzie z gośćmi drugiego dnia.

Z Warszawy Makabi berlińska udaje się do Rygi, gdzie spotka się z reprezentacją Łotwy.

ATLECI OGNISKA TRENUJĄ.

W sali gimnastycznej Ogniska KPW. przy ul. Kolejowej 19 odbywają się dwa razy w tygodniu treningi sekcji ciężko-atletycznej KPW.

Treningi prowadzi p. Popiel. Zapisy przyjmowane są na miejscu.

Atleci Ogniska w najbliższej przyszłości mają rozegrać mecz towarzyski z zapaśnikami Le-gji warszawskiej.

Mistrzowska drużyna



W Wilnie odbyły się 1-sze ogólnopolskie zawody w sporcie zimowym o mistrzostwo Polski młodzieży szkolnej. Tytuł mistrza Polski w hokeju zdobyła doskonała drużyna krakowska. Na zdjęciu — mistrzowska drużyna krakowska.

Fałszywe pogłoski o zmianie Polityki obrotu dewizami

W „Il. Kurj. Codz.“ ukazała się wiadomość o t. zw. memorjale izb handlowo - przemysłowych, domagającym się ustanowienia w jak najkrótszym czasie reglamentacji w obrocie walutami i dewizami w stosunku do tych państw, które u siebie taką reglamentację stosują.

W związku z tą wiadomością ag. „Iskra“ została upoważniona do stwierdzenia, że żadne ograniczenia obrotu dewizowego nie są nietylko zamierzone, ale nie były nawet wcale rozważane przez czynniki rządowe.

Goście z Drezna w Warszawie

WARSZAWA. (Pat.) W czwartek rano pociąg berliński przybył do Warszawy nadburmistrz miasta Drezna p. Ernest Zoerner, w towarzystwie dyrektora zarządu miasta Drezna Konrada Monse i sekretarza dr. Karola von Steina.

Na dworcu powitali goście prezydent miasta Warszawy Starzyński, przedstawiciele ambasady niemieckiej konsul polski w Lipsku p. Czudowski oraz przedstawiciele władz miejskich.

Pamiętaj o funduszu Obrony Morskiej!

Wilki pojawiają się masami

15 b. m. mieszkańcy wsi Kaziuki, gm. głębokiej zaalarmowali władze że wieś oblega stado zgłodniałych wilków. Mimo spóźnionej pory, miejscowe T-wo Łowieckie natychmiast zorganizowało obławę, w której wzięło udział 12 myśliwych. Zostały zabite 2 wilki i jeden raniony.

Reszta zbiegła. Z wielu innych miejscowości również napływają doniesienia o masowym pojawieniu się wilków, wyrządzających okolicznym mieszkańcom ogromne szkody. T-wo Łowieckie przygotowuje kilka dalszych obław.

Wzdłuż i wszerz Polski

— SZTUCZNA WYDMA. Z ramienia Urzędu Morskiego u ujścia rzeki granicznej Piaśnicy, która pod Dębami, pow. morski, uchodzi do morza, przeprowadzone zostały na wielką skalę prace, zabezpieczające ujście rzeki przed zapiasz czeniem, powodowanem przez prądy morskie i wiatry zachodnie.

Zapiaszczony ujście spiętrzało wody, które po kilka razy do roku zalewały Ka szubom okoliczne łąki. Przekopywanie zatamowanego źródła było bardzo kosztowne, wobec czego Urząd Morski przystąpił do budowy sztucznej wydmy, która w tygodniu ub. ostatecznie została wykończona z wielkiej ilości faszyn.

Faszyny drogą naturalną zasypane zostaną przez niesiony wiatrem piasek i już dziś stanowią potężny wał, zabezpieczający brzeg polski przed prądami morskimi oraz zasypywaniem ujścia, a tem samym zabezpieczając przed wylewami Piaśnicy.

— NIEMIECCY TURYSTY W POLSCE. Według prowizorycznych obliczeń rok ubiegły był rekordowym okresem w dziedzinie turystyki nie mieckiej w Polsce. Wobec zorganizowania zbiorowych wycieczek niemieckich, zwiedziło Polskę około 14.000 turystów z Rzeszy Niemieckiej.

— SÓL Z WIELICZKI MA WYTEPIĆ WOLA U GÓRALI. W kopalni soli w Wieliczce przy stąpiono do produkcji soli jodowanej, głównie dla okolic podgórskich, która ma służyć do zwalczania choroby gruźlicy tarczycy, t. zw. wola, który jest często spotykany na całym świecie wśród górali. Domieszka jodu jest nieznaczna i nie psuje smaku soli jadalnej. Sól z jodem, produkowana w Wieliczce, została wprowadzona na terenie całego województwa krakowskiego. W podobny sposób stosuje ją również zagranicą w okolicach podgórskich, np. w Austrii.

— BOSO DO ARESZTU PO CIEPŁO. Niedawno niejaki Franciszek Włodarczyk, 20-letni biedak bez miejsca zamieszkania odpowiadając przed sądem w Chorzowie za kradzież ziemniaków, prosił o najsurowszy wymiar kary, gdyż nie ma zarobku ani chadu nad głową. Sąd wymierzył mu wówczas karę czterech miesięcy aresztu.

Onegdaj do aresztu Sądu Grodzkiego w Chorzowie zgłosił się brudny i w straszne łachmany ubrany osobnik i oświadczył, że przyszedł siedzieć. Okazało się, że to jest to ów Franciszek Włodarczyk. Ku przerażeniu urzędników stwierdzono, że Włodarczyk przyszedł zupełnie bosy. Wyjaśniło się dalej, że czekał on z wielką niecierpliwością i nie mógł się doczekać chwili, gdy sąd go wezwie do odbycia wymierzonej kary. Otrzymałszy wreszcie upragnione wezwanie Włodarczyk przybył bosy z Łagiewnik do Chorzowa, by wreszcie osiągnąć ciepły cel aresztu.

Kiedy za Włodarczykiem zamykały się drzwi aresztu, na twarzy jego malowało się prawdziwe szczęście.

— ZDZICZAŁE KRÓLIKI NA HELU. Po przejściu fali mrozów na wybrzeżu polskim pojawiły się na półwyspie Helskim i między kąpieliskami Wielka Wiew-Hallerowa a Dębami w większych ilościach dziczające króliki.

Urząd Morski, chcąc w zaraniu położyć kres tej pladze, która mogła być bardzo szkodliwa dla roślinności nadmorskiej, jak również dla rolników, wydał wszystkim strażnikom wydm wybrzeża strzelby, celem tępienia szkodników. Zdziczałe króliki grasują już w tej części wybrzeża od kilku lat. Wielkiemu ich rozmnożeniu sprzyjała ostatnia niezwykle ciepła jesień.

Wśród pism

— „Przegląd Lniarski“ w walce o len. Wyszedł z druku zeszyt V-ty (r. V wyd.) dwumiesięcznika „Przegląd Lniarski“, wydawanego przez Towarzystwo Lniarskie w Wilnie pod redakcją dra Janusza Jagmina. W artykule „Przegląd Lniarski w walce o len“ redakcja w związku z zakończeniem 5-go roku istnienia „Przeglądu Ln.“ przedstawia bilans pracy, dokonanej w tej tak niezmiernie ważnej w życiu gospodarczym Polski dziedzinie oraz nakreśla wytyczne dalszych prac. Dyr. Ludwik Maculewicz — Prezes T-wo Lniarskiego w Wilnie w „Sprawozdaniu z działalności T-wo Lniarskiego w Wilnie“ przedstawił całokształt prac, prowadzonych przez T-wo, oraz w artykułach „Mocna tendencja na rynkach lniarskich winna być przez nas w pełni wykorzystana“ i „Len w Polsce a zagranicą“ omówił ostatnie poczynania władz, kierujących polityką Monopoli Solnego. Inż. J. Czerniewski scharakteryzował prace Wileńskiej Izby Rolniczej w dziedzinie lniarstwa i taktwa domowego, zaś inż. Apolinary Bendych w art. „Organizacja zbytu płótna samodzielnego“ omówił prowadzoną w terenie akcję Bazarów Przemysłu Ludowego oraz stwierdził konieczność stosowania elastycznych cen na poszczególne gatunki płótna. W art. „Prace wstępne nad ustaleniem standardów włókna lnianego produkowanego w Polsce“ Dr. J. Jagmin wyczerpująco opisał prace dokonane na odcinku standaryzacji włókna lnianego. Inż. Cz. Stuchocki w art. „Praca lniarska w terenie“ ujął całokształt prac prowadzonych w terenie. W zeszyt tym utworzony został nowy dział p. t. „Prace nad standaryzacją lnu i konopi“. Ciekawy dział kroniki oraz bardzo efektowna wkładka Centrali Bazarów Przemysłu Ludowego w Wilnie z próbkami lnianych tkanin samodzielnymi uzupełniają zajmującą całość.

— Nr. 1 „Bluszezu“ rozpoczyna wnikliwy artykuł p. t. „Popatrzmy przed siebie“, oszuty na tle rozmyślań noworocznych, dalej mamy wyjątek ze świetnej powieści Zofji Nałkowskiej p. t. „Granicą“, zatytułowany: Justyna w sklepie Toruńskiego, z „Retrospekcji — refleksje — H. Naglerowej, „Wystawa ludowych haftów i strojów jugosłowiańskich“ — H. Siennickiej, „Wystawy świąteczne“ — St. Podhorskiej-Okołów, a z dziedziny sportu, wiersz H. Pileckiej: Przybyszewskiej p. t. „Na nartach“, „W białym ostępie Tatr“ — H. Napieralskiej, „Co się działo w najmłodszym z burz“ — L. W. „Nasze florecistki“ i „Z różnych dziedzin“ — I. P. Numeru dopełniają między innymi artykuły lekarskie, gospodarcze, z życia ekranu, oraz przepisy kulinarne.

WĘGIEL pierwszorzędny Górnoląsk. konc. „Progres“ poleca **M. DEULL** WILNO, ul. Jagiellońska 3, telefon 8-11 Własna bocznica: ul. Kijowska 8, tel. 999

Pełna tabela wygranych w 11-m dniu ciągnięcia 4 klasy 31-ej Polskiej Loterii Klasowej

I i II ciągnięcie

GLÓWNE WYGRANE

Zł. 50.000 na Nr.: 56091
 Zł. 20.000 na Nr.: 29371
 Zł. 10.000 na N-ry: 74037 114197
 135673 139220 157564
 Zł. 5.000 na N-ry: 26833 38624 126434
 136421 158160
 Zł. 2.000 na N-ry: 4755 5287 19485
 87714 42158 47590 59019 68064 73015
 16154 109565 110283 122998 154154
 162265 178410

464 708 900 2160 391 500 944 76 96
 Zł. 1.000 na N-ry: 792 1437 5369
 9022 10047 10465 12023 16122 17373
 19227 20883 21383 23563 28858 32508
 36077 38788 43197 50936 54868 66949
 68831 73283 74672 76176 79749 95811
 97222 97549 98122 112073 114595 118812
 119028 122508 130060 140943 143103
 148648 156491 160826 169810 178562
 179217 179537

178122 258 304 34 692 756 953 93 179144
 213 64 354 436 94 660 75 810 85

III-cie ciągnięcie

Po złotych 200:

114 26 73 719 1056 317 524 675 790 2307
 792 882 3708 19 22 48 94 98 849 4028
 169 221 331 690 775 5044 138 397 780
 987 6056 411 829 7042 321 581 805 900
 8184 201 344 914 19 35 9213 328 426 543
 83 99 677 900
 10135 205 382 850 914 11499 531 941
 12066 197 390 726 42 919 45 13020 234
 322 580 689 768 969 14367 825 98 15006
 616 51 16935 76 17170 224 346 461 527
 771 18304 425 84 639 762 19459 539 60
 643 759 845 999
 20022 79 280 686 864 71 21799 858
 22347 556 683 892 23018 50 256 452 556
 684 24077 88 215 47 407 618 919 25044
 196 294 578 628 717 26320 450 509 926
 80 27121 55 420 42 633 47 764 842 28219
 22 67 339 552 57 675 84 778 29079 104
 57 223 449 80
 30026 70 87 210 28 339 500 650 60
 64 31235 354 757 982 32059 549 818 970
 65 92 33036 108 233 394 487 91 630 981
 34002 110 259 388 457 572 883 35404 615
 817 88 36206 362 670 821 59 919 37021
 108 69 388 945 38089 468 806 987 39061
 64 819 911

Po złotych 200:

343 514 795 1100 427 593 873 924
 2279 325 70 518 91 600 1 56 811 914
 3400 72 504 95 4173 589 727 813 47
 986 5114 256 6077 163 810 7234 744 47
 942 90 8014 38 133 384 9023 323 609 28
 10124 213 393 727 814 66 11314 839
 72 12392 660 981 13099 348 610 937
 78 14086 155 77 284 953 15094 109 413
 614 59 83 16157 88 216 33 44 706 38 933
 17009 545 66 739 997 18347 474 19176
 214

20127 239 605 724 824 21425 621 38
 783 856 938 77 22240 341 513 884
 23225 537 52 639 24373 796 974 25417
 26213 83 393 648 809 27005 208 533
 99 607 93 713 817 29034 243 310 22
 487 99 579 768

30057 89 186 230 90 381 405 74 523
 611 87 844 31327 61 32117 359 452 99
 726 33077 171 88 715 837 38 984 34054
 69 223 33 73 82 503 89 885 35187 483
 849 84 91 977 36063 98 144 46 791 96
 876 37052 109 58 278 511 74 97 872
 38062 252 420 743 830 39089 279 497
 540 702 883 945

40402 68 506 690 833 82 937 41031 111
 328 36 463 99 814 932 42531 625 50 52
 826 939 43183 356 547 602 984 44200
 381 507 748 52 84 818 45013 133234 89
 317 557 710 14 46392 615 24 47013 33
 625 760 843 917 48055 342 438 42 96
 502 680 49175 205 74 479 655 58

50010 120 76 305 497 807 51004 129
 87 257 80 353 505 39 86 625 71 836 549
 52213 73 603 65 89 53000 61 679 991
 54246 78 558 696 99555072 218 41 343
 49 81 86 492 542 660 63 80790 56404 63
 65 72 740 960 57159 247 619 52 802 92
 58134 859 900 59170 633 90 706 89 99
 58104

60087 96 174 85 356 485 783 945
 61225 371 547 66735 62105 293 584 978
 63161 204 496 526 63 65 646 901 64103
 750 70 828 33 7 71 86 75212 788 66085
 179 247 364 633 79 779 67217 18 400
 591 754 72 817 953 81 69018 342 58 475
 574

70225 526 93 71757 896 959 72250 426
 539 92 797 902 73061 210 352 78 684
 727 58 865 917 28 74215 326 889 85263
 450 512 47 680
 76038 86 189 492 77058 247 97 353
 479 682 845 78077 420 76 664 735 955
 79514 870 903

80043 57 81 129 449 86 504 947 81072
 88 321 3 421 82011 175 573 680 83164
 485 504 765 865 84 84155 237 359 643 98
 741 846 904 85778 951 86041 278 84 365
 730 834 87113 265 472 665 88316 745
 970 89364 563 759 955

90060 73 226 303 507 968 91121 523
 92685 700 845 993 93032 574 796 94041
 60 413 683 834 95987 97234 301 710
 806 87 98301 82 400 95 939 99115 482
 528 849

100087 662 101226 94 354 491 938 89
 102592 648 73 750 877 81 103203 323
 50 407 87 815 47 104027 166 715 850
 105164 218 563 693 713 38 72 75 93 838
 903 71 106400 542 628 67 870 906 71
 107005 17 29 264 790 862 108314 722
 956 57 87 109175 356 79 413 15 31 513
 60 646 930 64 80

110217 8 45977 111109 80 269 89 371
 477 561 669 709 112262 81 54 377 530
 677 784 113020 86 141 301 83 476 606
 771 91 817 97

114619 95 88 99 115129 220 669 838
 61 116061 597 602 725 875 961 94 117173
 304 557 691 118433 71 524 841 949
 119070 228 36 593 818 85 915

120068 251 446 121434 630 781 122286
 346 533 617 52 741 123095 146 687 614
 817 919 124089 112 224 25 333 631
 125129 218 46 58 347 411 68 565 562 709
 858 126240 64 531 62 631 725 826 127037
 160 89 553 128462 727 805 73 129010 67
 146 514

130070 315 51 437 38 898 13108 415
 598 620 729 72 855 982 132303 753 822
 900 37 89 133784 134055 69 343 575 82
 895 135108 30 278 302 77 872 954 136102
 46 203 379 83 489 991 64 137035 135
 434 844 922 138073 85 145 214 638 44
 743 139140 246 319 420 90

140543 664 872 987 141116 36 406 775
 836 949 142238 496 525 98 691 819 83
 143132 306 500 144271 612 59 782 145105
 345 146098 939 147151 75 392 570 685
 703 806 148190 271 421 509 719 149424
 68 69 728 59 801

150245 651 704 850 151200 503 8 863
 152013 275 78 481 533 37 700
 153281 355 820 154145 220 50 500
 20 902 155315 461 599 646 156138 75
 82 210 332 459 577 157104 10 447
 655 158108 42 615 75 996 159693
 782.

160071 154 400 657 707 837 161115
 529 630 752 871 162332 510 163412
 95 786 164150 282 94 309 466 558
 667 964 165204 442 166145 242 519
 63 663 775 167032 314 28 535 629 58
 753 863 943 168004 222 390 525 45
 169125 599 688 869.

170339 589 887 928 49 171042 254
 412 73 782 890 172443 574 659 715
 847 952 173181 417 62 832 918
 174025 69 720 175220 314 950 176019
 101 474 569 605 43 771 886 177145
 436 727 78 178011 255 508 709 888
 179012 145 227 340 90 426 803 60.

I
Po złotych 200:
 235 302 550 837 1293 698 2104 48 636
 804 3055 168 371 4415 591 854 5088 191
 830 972 6018 80 497 661 83 764 90 840
 935 93 7295 459 8248 409 33 824 60 9008
 45 266 849 576 756
 10258 379 11017 172 384 588 719
 12688 877 979 13061 135 289 587 802 918
 14031 96 146 242 378 560 873 915 18
 15402 535 621 947 16018 548 79 702 31
 73 17186 353 591 18172 659 810 66 900
 19659

20484 90 625 849 21071 90 203 349
 53 447 524 81 607 72 736 66 22020 59
 422 67 23329 47 626 24049 213 25582
 26184 553 627 788 807 27126 325 814
 935 76 28061 71 89 283 513 603 786 819
 29027 244 306 411 53 747 930

30011 80 109 55 31047 137 92 726 822
 25 989 32184 417 625 784 870 79 33039
 138 284 634 910 34650 75 722 35065
 167 271 464 36176 219 324 75 563 946
 37249 460 69 772 83 808 38215 482 517
 87 683 773 833 901 39078 86 133 421 511
 81 609 85

40080 94 381 647 837 41198 245 82
 91 640 992 42022 172 217 313 462 857
 43006 96 537 667 930 44211 305 667 70
 926 45218 385 418 815 84 46000 359 63
 333 451 541 739 47198 309 79 520 647
 729 949 48226 640 790 49077 394 606
 853 978

50119 858 51073 670 914 52288 364
 580 617 743 800 58 936 43 53151 319
 54058 337 495 726 942 55260 416 714
 66108 286 379 95 793 57062 70 281 90
 92 410 657 816 58004 64 182 431 786
 59401 841 915

60043 106 218 579 712 860 976 61394
 838 62024 287 653 795 904 14 68 63033
 697 841 64134 366 431 781 997 65630
 61 845 951 66128 238 576 675 849 67105
 10 214 50 309 73 888 921 68058 136 247
 404 13 26 651 760 862 69014 502 806 928

70062 316 88 431 884 938 71376 89
 412 664 76 802 72127 57 93 251 88 399
 638 73009 12 62 426 745 74284 316 437
 524 40 665 75203 463 516 71 661 66 786
 76089 256 382 454 583 716 47 77394
 446 518 603 61 78114 22 71 258 74 84
 893 911 69 79194 446 928 91

81138 241 365 81 818 63 82388 764
 83028 258 381 420 663 940 85279 542
 864 953 86046 399 478 866 87109 12
 259 88573 99 636 738 89016 427 767
 838

90197 366 91229 319 658 91 871 937
 92154 233 424 93478 754 826 32 94343
 95 622 80 750 845 943 95742 96015 86
 316 588 97080 310 432 98003 84 264
 350 658 971 99121 407 25 547 832

100072 195 362 465 928 101116 43
 790 836 102101 433 90 533 49 84 807
 86 980 103036 742 56 836 917 65 104329
 494 673 917 105009 174405 74 549 645
 66 67 922 107207 51 487 563 710 807
 12 108075 978 109445 46 86 925

110157 321 54 495 605 111038 210
 112036 66 308 643 113163 277 311 71
 497 114165 381 409 598 661 919 115058
 239 358 63 488 723 92 116224 588 633
 707 21 57 117084 133 232 76 360 576
 83 613 867 118199 744 119226 620 77
 93 830 54

120014 28 226 633 87 744 121019 295
 410 97 505 21 703 980 122173 205 484
 96 687 973 123100 634 91 95 778 846
 914 124028 178 473 962 125291 701
 126086 162 476 751 83 127542 751 938
 128064 156 465 525 63 736 876 967
 129038 48 202 414

130042 103 28 201 527 72 620 131053
 63 208 47 83 339 690 846 95 991 132139
 220 447 508 35 644 795 920 90 133121
 36 840 845 134018 880 135211 337 496
 942 136083 264 322 680 845 137154 669
 138241 67 765 927 139044 201 304 408
 760 66 977

140068 217 605 42 141143 306 98 912
 142038 373 518 889 143133 698 754
 853 57 85 144631 833 976 145101 538
 674 808 146271 93 615 85 990 147407
 554 847 926 148042 143 555 602 51
 149338 584

150094 575 663 151347 517 87 672
 843 920 152266 635 926 41 153632 98
 154377 155133 86 205 6 49 99 459 156154
 831 561 696 724 157164 290 481 624
 973 158027 233 77 310 415 881 159148
 89

160390 470 701 56 823 915 161098
 893 162268 376 651 739 800 163114
 267 417 561 874 164081 813 95 165578
 882 166107 575 679 926 167341 547 61
 655 786 865 168020 237 321 69 562 618
 825 46 169033 555

170074 417 69 782 915 31 171147 241
 60 525 89 970 172535 864 173200 45
 312 402 675 797 877 925 55 84 174248
 695 701 6 839 922 32 45 71 98 175137
 337 77 511 28 817 64 940 176054 346
 773 177092 694 178811 179048 362 890
 967

II
Po złotych 200:
 16 240 403 57 649 704 5 1086 234 322

3145 348 984 98 4178 291 433 714 938 55
 5052 54 139 331 90 843 930 46 6117 86
 355 442 653 7236 326 47 406 52 601 61
 64 738 8210 487 788 832 61 94 997 9069
 86 140 342 69 407 32 762 866 95

KURJER FILMOWY

Współpraca filmu z Polskim Radjem

Jak już donosiliśmy, pomiędzy Radą Naczelną Przemysłu Filmowego a Polskim Radjem zawarta została umowa o współpracy radja z filmem. Porozumienie to zawarto na czas do 1. III. 1935 r. Obecnie z satysfakcją stwierdzamy, że stacja warszawska nadaje już feljetyony filmowe. W sprawach filmowych przemawiali już przed warszawskim mikrofonem pp. dr. Jerzy Bujański, Wacław Frenkiel, red. Wójtowicz i inni. Co poniedziałek, o godz. 18.10 — nadaje Raszyn audycje filmowe, które cieszą się ogromnym zainteresowaniem.

Niema dziś prawie człowieka, któryby nie interesował się kinem. Szeroki ogół mało orientuje się jednak w sprawach filmowych. Nie wszystkie pisma periodyczne posiadają specjalne działy filmowe. Publikacje zaś specjalne zaspakajają jedynie potrzeby fachowców. Laiicy są w większości wypadków dezorientowani, rzuceni są na pastwę najbardziej bezczelnej reklamy, oraz pozbawieni możności informowania się o aktualnych zagadnieniach filmowych, nowych prądach kinematografii oraz pracy, postępującej w tym kierunku, zarówno w kraju, jak i zagranicą. Zasadniczą cechą naszych ludzi filmu było zupełne niezrozumienie istoty reklamy. Każdy film jest więc „genjalnym”, „superszlagierem”, kosztującym miliony”, „przewrotem w kinematografii”, etc. Takie paractwo reklamowe pociągnęło za sobą skutek wręcz przeciwny. Gubiąca się w frazeologii superlatywów reklama, zamiast zaciekawiać — rozśmiesza.

Produkcja polska rozwija się obecnie w doskonałym tempie, jakość obrazów niewątpliwie znacznie się podniosła. Temu rozwojowi towarzyszyć powinno odpowiednie poprowadzenie propagandy filmowej. Dotychczas reklama filmowa oparta była wyłącznie na znajomości psychologii pewnych tylko sfer w Polsce. Czas więc najwyższy, by tę politykę zmienić. Do tej pracy należy zaprząć ludzi intelektu, artystów plastyków którzy jedynie zapewnić mogą odpowiedni poziom Jej Ekscelencji — Reklamie.

Na tem właśnie polu współpraca radja z kinem zdziałać może bardzo dużo. Z jednej strony radjo, jako placówka przede wszystkim kulturalna — niewątpliwie chętnie szeroko i poważnie poprze każdy wysiłek twórczy, który będzie tego wart, rozgłosi wartość rzeczywistą każdego obrazu, któryby na taką reklamę zasłużył. Jest to niewątpliwie najlepszy sposób walki z t. zw. szmirą filmową, i możemy go traktować jako dalszy ciąg wysiłku, podjętego w tym samym kierunku przez recenzenta filmowego pism periodycznych. Słuchacz albo czytelnik będzie w porę ostrzeżony przed marnowaniem czasu i pieniędzy na bezwartościową tandetę, która przyczynia

się w dużym stopniu do zniechęcenia publiczności do kina. Z drugiej strony pogłębi niewątpliwie — jeżeli można tak powiedzieć — „uświadomienie filmowe“ mas, co wobec ogromnego niedającego się zaprzeczyć wpływu kina na całe życie kulturalne — jest problemem wielkiej wagi. Dopuszczenie młodych, twórczych sił przed mikrofonem radjowy przyczyni się do skuteczniejszej walki o prawdziwą polską kulturę w filmie, będzie nowym bodźcem do zainteresowania szerszej publiczności specjalnie — filmem polskim. Radjo natomiast otrzyma piękny ekwiwalent w postaci re-

klamy kinowej z jednej strony, z drugiej, — przez urozmaicenie swych programów przez audycje, które niewątpliwie wzbudzą szersze zainteresowanie — nową atrakcją.

W ten sposób, w skromnym jeszcze narazie zakresie, dwa najnowsze, najpotężniejsze czynniki reklamy współczesnej oraz, rezykując twierdzenie — cywilizacji, podały sobie ręce. Spodziewać się należy, że rezultaty tej współpracy nie dadzą na siebie długo czekać. Oczekujemy kiedy Radjo Wileńskie zapowie nam podobną współpracę i w naszym mieście.

A. Sid.

5 filmów niemieckich otrzymało zezwolenie na wyświetlanie w Polsce

Jeszcze w lecie ub. roku przybyła do Polski specjalna delegacja niemieckiej „Reichsfilmkammer“ dla przeprowadzenia pertraktacji co do wzajemnej wymiany filmowej. Polacy wysunęli propozycję wymiany w stosunku 1 do 5, t. j. za każdy zakupiony przez Niemcy film polski, zezwoli Polska na wyświetlenie 5-ciu filmów pochodzenia niemieckiego. Niemcy obstawiali przy stosunku 1 do 8-iu. Rokowania rozbiły się. Obecnie, po przepuszczeniu przez Niemcy filmu polskiego „Wyroku Życia“ postanowiło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, na wniosek ministra

Przemysłu i Handlu przepuścić 5 filmów niemieckich. Liczba ta obejmuje: „JULIĘ“, „AKORDY CHOPINA“, „DZIEWCZĘTA W MUNDURKACH“, „WERONIKA“ i „WIKTOR CZY WIKTORJA“.

Dopuszczenie dalszych filmów niemieckich możliwe jest albo w granicach porozumienia kontyngentowego albo wzajemian za rekompensaty czy to w formie wyświetlania w Niemczech następujących filmów polskich czy też w innej, np. ułatwienia wycofania należności polskich z Niemiec.

Ofiara Greta Garbo

Ciekawy i jedyny w swym rodzaju wypadek zdarzył się niedawno w Paryżu. Pewien żołnierz, zapalony kinoman i gorący wielbiciel „boskiej Greta“ zaczął opowiadać swym kolegom, że... żeni się Gretą Garbo.

— Spotkałem ją na ulicy, zapoznałem się z nią, zakochałem się we mnie, i to namiennie, wkrótce oboje będziemy się nasz ślub.

Koleżdy początkowo śmiali się z tego opowiadania, uważając je za dobry żart. Gdy jednak żołnierz z dziwnym uporem powtarzał to samo, zaczęto podejrzewać, że jest umysłowo chory, i poddano go badaniom lekarskim.

Obecnie biedny żołnierz siedzi w domu obłąkanych, i niema prawie nadziei, że powróci kiedy dyś do zdrowia.

Cała ta smutna historia nie jest pozbawiona jednak i strony komicznej. A mianowicie — sierżant przelozony tego żołnierza, w raporcie do władz donosi, że: — „Chory ciągle mówi o jakiejś Grecie Garbo, która w-g zasiągniętych przezemnie informacji — była niebezpiecznym szpiegiem, rozstrzelanym podczas wojny, która ukrywała się pod pseudonimem Mata-Hari“. Wątpić należy, czy Greta Garbo marzyć mogła o lepszej reklamie dla siebie.

Małe gwiazdy Hollywood

Najgroźniejszymi rywalkami gwiazd filmowych w Hollywood są... dzieci. Aktorzy filmowi uwielbiają w życiu prywatnym swych sześciu i pięcioletnich rywali, ale nie chcą z nimi grać w jednym filmie.

Małeńka Gora Sue Collins była poważniejszą „konkurencją“ dla Claudette Colbert w filmie „Wielka grzesznica“, niż przystojny i zdolny skądinąd artysta — Ricardo Cortez. Poprostu „kradła“ jej wszystkie lepsze sceny. Claudette była wobec niej bezsilna. Tak samo jak Baby Le Roy, liczący wówczas zaledwie osiem miesięcy „ukradł“ Chavalierowi film „Rozkoszne kłopoty“.

Dziecko na ekranie jest naturalne. Najzdolniejszy, i nawet zupełnie nie zmanierowani aktorzy wydają się w porównaniu z dzieckiem — nienaturalni, sztuczni i sztywni.

Wśród gwiazd dziecięcych zjawili się obecnie nowy talent — Shirley Temple. Gdy widzimy to małeństwo na ekranie, określenie takie jak „zdolne dziecko“ — wydaje się zbyt banalne. Co miesiąc wydziały propagandy wytwórni filmowych wynajdują nowych „genjuszy“, które w rzeczywistości okazują się przeciętnościami. Tego nie można powiedzieć o małej Shirley, która w rekordowym czasie zrobiła karierę. Wystąpiła ona po raz pierwszy w rewji filmowej Producenti i reżyserowie, oczarowani jej wdziękiem, talentem i muzykalnością, zaczęli ją zasypywać kontraktami. Dziś Shirley jest najbardziej „wziętą“ gwiazdą w U. S. A.

Prócz filmu „Teraz i zawsze“ z Gary Cooperem i Carolą Lombard, ujrzymy ją jeszcze w filmie „Żywy zastaw“, obok Adolfa Menjou i Dorothy Dell.

Gwiazdy nie zawsze miały szczęście

W Hollywood znajduje się niejedyn producent i impresario filmowy, który nie docenił wartości gwiazdy, i pozwolił imiej wytwórni ją zaangażować. Niejednokrotnie przyszłe gwiazdy dostawały przez dłuższy czas zaledwie role statystów, lub po jednej rolice zostawały zwolnione z kontraktu.

Shirley Temple była już poprzednio zaangażowana przez wytwórnię Paramount. Wystąpiła w filmie tym tylko w rolice epizodycznej.

Sylvia Sidney — wystąpiła już poprzednio w filmie pewnej wytwórni bez żadnego powodzenia. Wróciła do Nowego Yorku i tu po paru tygodniach podpisała kontrakt z Paramountem i, ukazała się w filmie „Wielkomięskie ulice“, który był podwaliną jej kariery.

Klasyycznym przykładem tego jest Clark Gab-

le, który statystował w wytwórni Warner Bros i nikt wówczas nie poznał się na jego talencie.

Bing Crosby, który wystąpił ostatnio w filmie „Miłość dla początkujących“, nakręcał dla wytwórni Mæcka Senneta szereg krótkometrażówek, ale nikt nie przypuszczał, że Bing będzie miał takie powodzenie w Hollywood.

Helena Mack zadebiutowała w filmie „Gdy miasto śpi“. Grała dość banalną rolę biednego podrzutka. Po tym filmie przestała występować. Prasa amerykańska zaliczyła ją do szeregu tych, którzy po jednym filmie znikają z fermentu filmowego. Tymczasem H. M. dowiodła, że jest inaczej. Dostała rolę w filmie „Ochłauń życia“, zdobywając duży sukces. Niebawem ujrzymy ją w filmie „Tajemnice salonu piękności“.

Jak widzimy, nie łatwo jest odrazu zdobyć sławę.

JAK TO SIĘ WAM PODOBA ?

— Lubię bardzo filmy sensacyjne. Widziałam także wszystkie filmy z Greta Garbo. A ty lubisz kino?

- Owszem, bardzo nawet...
- A na co najczęściej chodzisz?
- Na gape...

Słynny reżyser niemiecki Joe May który obecnie zaangażowany został do Ameryki, znany już tam jest ze swego dowcipu.

Pewnego razu pyta Joe May Erika Pommera: — Wiesz, jaka jest różnica pomiędzy wylewem rzek jaki ostatnio wydarzył w Niemczech, a rewolucją w tymże kraju?

- Nie wiem.
- Taka, że podczas wylewu rzek bydlę po-

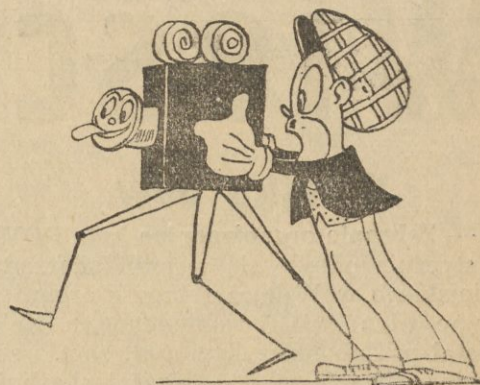
szło na dno, a podczas przewrotu poszło do góry...

Młodziutka, rozpoczynająca swą karierę gwiazdka filmowa otrzymała od adoratora sznur pereł. Pyszniła się nim w atlier, a gdy już wzbudziła dostateczną zazdrość wśród towarzyszek, rzekła:

— Wcale się nim nie cieszę, bo mówią, że perły przynoszą łzy.

Stara „wyga aktorska“ — Adela Sandrock, zaana ze swego ostrego języka, obrzuciła młodą aktorkę bystrem spojrzaniem i odparła:

— Aeh, niema pani zbytńich powodów obawiać się przysłowia, najwyżej wyleje pani trochę fałszywych łez. Jakie perły, takie łzy...



KRONIKA FILMOWA

— Anna Karenina, „Niemy sukces“ Greta Garbo i Jona Gilberta, powróci na ekran jako film dźwiękowy. Rolę tytułową zagra w wersji angielskiej „boska“ Greta, z francuskiej zaś — Annabella.

— Cecil de Mille wprowadza inowacje w swych filmach. W „Wyprawach krzyżowych“ usłyszymy po raz pierwszy chór gregoriański. Udział w tym filmie weźmie słynny chór watykański. W rolach głównych ukażą się Harry Wilcoxon i Jan Keith.

— W czasie Świąt Bożego Narodzenia nakręcono w Hollywood aż 42 filmy. Jeżeli idzie o poszczególne wytwórnie, stan pracy przedstawia się następująco: Columbia — 1 film, Fox — 8 filmów, Metro — 6, Paramount — 9, R. K. O. Radjo — 3, United Artists — 3, Universal — 3, Warner — 3, Inni drobni producenci — 6.

— Wytwórnia „Paramount“ zakupiła reportaż filmowy z wysp Bali, p. t. „Legong“. Reportaż ten opracował markiz de la Falaise (exmąż Głorji Swanson i obecny mąż Constance Bennet). Cały film wykonany jest w kolorach naturalnych.

— „Vogue 1935“ — taki tytuł nosić będzie rewja mody, nakręcona przez Waltera Wanger'a dla wytwórni Paramount. Film ten będzie wykonany w kolorach, i ukaże się w nim około siedmiuset modelek, które zademonstrują co najmodniejsze. Prócz tego wystąpią wszystkie najpopularniejsze gwiazdy, oraz najsłynniejsze zespoły taneczne.

— Reżyser Michał Waszyński rozpoczął w Falandze zdjęcia atelierowe nowego filmu p. t. „Abecadło miłości“. W rolach głównych występują Adolf Dymasz, Kazimierz Krukowski i Marja Bogda. Scenariusz napisał Marjan Hemar. Kierownictwo produkcji spoczywa w rękach Józefa Rosena.

— Sowieci zaprosili reprezentantów polskiego przemysłu filmowego jak i sfery artystycznej — do wzięcia udziału w międzynarodowym festiwalu filmowym, organizowanym w ZSRR w m. lutym r. b. w Moskwie i Lenigradzie. Do Sowieców wyjechać ma delegacja polskich filmowców.

— Czasopismo amerykańskie „Variety“ zamieszcza rok-rocznie statystykę... rozwodów w Hollywood. Okazuje się, że w roku 1934 metropolia filmowa stała się moralniejszą. W roku tym udzielono rozwodów tylko 64 gwiazdom, podczas gdy w 1933 — 84, w 1932 — 88, a w 1931 — 90. Spadek dosyć znaczny.

— Sojuztechfilm“ nakręca obecnie interesujący film, poświęcony działalności naukowej sowieckiego fizjologa — Pawłowa. Film ten nosić będzie tytuł „Fizjologia i patologia systemu nerwowego. Będzie skończony na sierpień roku przyszłego, kiedy to rozpoczyna obrady 15 międzynarodowy Kongres Fizjologiczny w Lenigradzie. Film ten, składający się z 3—4 seryj obejmawca będzie szereg najbardziej interesujących eksperymentów wielkiego uczonego. Przed obiektywem stanie zarówno sam Pawłow, który będzie objaśniał swe prace, jak i szereg jego współpracowników.

— Po wielkim sukcesie odniesionym na ekranach amerykańskich przez film p. t. „Wielkie nadzieje“, zrealizowany przez Universal w-g powieści Dickensa wytwórnia ta poczyniła przygotowania do transpozycji filmowej drugiej skolei powieści tego pisarza p. t. „Tajemnica Edwina Drooda“. W obsadzie tego filmu, którego reżyserię objął Stuart Walker, znajdziemy nazwiska następujące: Claude Rainsa Heater Angel, Montgomery i inne.

— W Paryżu sfilmowane zostanie słynne dzieło Tolstoj'a „Sonata Kreucersowska“. Dzieło było już raz przeniesione na ekran, jeszcze jako film niemv. Podobno bardzo starannie dobrany będzie podkład muzyczny do tego filmu.

—o—

Pseudonimy gwiazd

Jedno z pism amerykańskich ogłosiło niedawno długą listę prawdziwych nazwisk wielkich gwiazd filmowych, grających pod przybranym nazwiskiem. Jest rzeczą charakterystyczną, że szereg gwiazd pochodzenia rdzennie amerykańskiego, wybrało pseudonimy o brzemieniu b-cem. Widocznie „snobizm zagranicy“ panuje wszędzie.

I tak: Anna Dworzak — nazywa się w rzeczywistości Anna Mac Kim, Boris Karloff — Charles Edward Pratt, John Gilbert — Jack Pringle.

Naodwrot, kilka gwiazd obcego pochodzenia — przyjęło jako pseudonimy nazwiska amerykańskie: Jean Harlow — nazywa się Arline Carpentier Anita Page — Anita Pomarez, Barbara Kent — Barbara Klutman, Pola Negri — Apollonia Chalupiec, Greta Garbo — Greta Gustavson, Brygida Helm — Brygitte Schattenthelm, Merlena Dietrich — Marie von Losch, Paul Muni — Wajsenfrajud, Edward Robinson — Emmanuel Goldenberg, Lupe Valez — de Vallalobos, Dorothy Wick — baronówna Ernesta von der Decken. Nawet słynny pies-wilezur Rin-Tin-Tin, nazywa się wręczwistości inaczej — zwykle i prozaicznie — „Fido“.



Młoda tancerka angielska Evelyn Lage wystąpi w stroju, jak na ilustracji w jednym wielkim przygotowywanym obecnie filmie angielskim.

Wieści i obrazki z kraju

Wilejka pow.

— **Zebrań organizacyjnych koła POW.** 8 stycznia odbyło się w sali Zarządu Miejskiego w Wilejce zebranie organizacyjne Koła POW. Komendantem Koła został p. Zublewicz Zygmunt, zast. i sekretarzem p. Paziński Józef i skarbnikiem p. Fabicki Piotr. Jednocześnie poruszono sprawę połączenia organizacji z dwóch powiatów: wilejskiego i młodeczańskiego i w tym celu w dniu 20 b. m. odbędzie się w Wilejce zebranie delegatów POW.

L. W.
— **Echa pożaru gimnazjum w „Żywej Gazecie“.** W ostatnim numerze „Żywej Gazetki“ szeroko były komentowane braki i niedociągnięcia Straży Pożarnej m. Wilejki, która w przeddzień pracowała podczas pożaru w gimnazjum państw.

W odpowiedzi „Żywej Gazecie“ muszę zaznaczyć, że już od szeregu lat t. j. zgóra pięciu Straż Pożarna nie korzysta z żadnych subwencji, a rzucona na łaskę i niełaskę obywateli, którzy drobnymi składkami dopomagają do remontu rozsypanych się już zupełnie narzędzi pożarniczych, pracuje tak, jak na to siła i możliwości starczy. Wilejka powinna być wdzięczna nielicznemu oddziałowi Straży Pożarnej, że pomimo braku odpowiednich narzędzi sumiennie spełnia swój ciężki obowiązek. Uważam, że niezasadnym jest krytykami, które już po raz drugi powtarza się w „Żywej Gazecie“ zniechęca się członków Straży, którzy pracują bezinteresownie (ochotnicy).

Proponuję niezadowolonym panom „Żywej Gazetki“ wstąpić w szeregi Straży Pożarnej i pracować lepiej. Leon Weryha-Darowski.

Postawy

— **RADJA IDĄ POD STRZECHY WIEŚNIACZE.** Nadeszła zima — okres kiedy człowiek ma najwięcej wolnego czasu. Są długie wieczory, w które rolnicy zbierają się na „pogaduszki“, albo na czytanie jakiejś książki wypożyczonej od kierownika szkoły, albo z świetlicy strzeleckiej — bo i tak mają przed sobą długą noc, że aż boki boją od leżenia. Gdy za oknami szaleje zamięć śnieżna, że ani na krok z chałupy się wychylić niepodobna, wtedy siedząc w ciepłej izbie, dobrze jest posłuchać radia. Wieśniak jest za ubogi, aby mógł kupić radio — mówią często drobnicy rolnicy. A przytem są duże opłaty.

Niektórzy mieli może rację, trudno było drobnemu rolnikowi zdobyć się na ten wydatek, ale obecnie umożliwiono nabycie radia i zniżono 3-krotnie opłaty, z czego cieszy się każdy drobny rolnik.

Niedawno bo przed paru miesiącami nasza wieś Myszków, położona w powiecie postawskim woj. wilejskiego, nie posiadała (za wyjątkiem tuł. kier. szkoły) żadnego radjoodbiornika, ale obecnie wiszą ponad chłopskimi chatami, iskrzą

ce się od błędnego, zimowego słońca anteny. Przechodząc zwraca oczy na ten migający w powietrzu drut i myśli: „bogata wieś“. Wcale nie jest zamożna, tacy sami rolnicy, jak i w każdej wsi wilejskiej, lecz oni poznali i pokochali tego „krzewiciela oświaty“ i założyli w przeciągu krótkiego czasu, aż cztery odbiorniki radjowe. Jest nadzieja, że będzie ich wkrótce więcej.

Eugenjusz Łastowski.

Głębokie

— **NOWY GMACH SZKOŁY POWSZECHNEJ.** 14 b. m. odbyło się komisyjne przekazanie przez Zarząd Miejski w Głębokiem władzom szkolnym nowo wybudowanego budynku szkoły powszechnej. Budynek ten został wzniesiony sumptem 53 tys. złotych przy wydatnej pomocy T-wa Popierania Budowy Szkół Powszechnych, które przyznało na ten cel 20. tys. złotych. Budowa szkoły rozpoczęła się w lipcu r. ub. i była prowadzona w szybkim tempie do chwili obecnej. Dotychczasowy stan lokalu szkolnego był opłakany. Miejscowa szkoła powszechna mieściła się w kilku wynajętych pomieszczeniach niedostojnych do normalnych zajęć szkolnych. W dniach najbliższych rozpoczyna się już normalne zajęcia w nowym obszernym i według estetycznych wymogów zbudowanym lokalu.

Nowowzniesiony budynek, będący prawdziwą ozdobą miasta, stanowi niewątpliwie zasługę burmistrza p. Kolbuszewskiego.

— **Komitet Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.** 14 b. m. odbyło się zebranie organizacyjne Powiatowego Komitetu Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą. W skład Komitetu weszli: pp. wicestarosta Kowalewski, inspektor

szkolny Kaczorowski, dyr. gimn. Witkowski, por. Stefanowicz oraz dr. Łazowska. Prezesem Komitetu został p. insj. Kaczorowski. Komitet zamierza w najbliższym czasie zorganizować na terenie powiatu szereg imprez propagandowych oraz dokonać zbiórki ofiar.

Dołhinów

— **Z. P. O. K.** 12 stycznia bawiła tu delegacja Pow. Zrzeszenia PZOK. w skł.: przewodnicząca p. Henszelowa, i członkini zarządu p. Zublewiczowa, celem przeprowadzenia wyboru delegatki na Walny Zjazd PZOK. w Warszawie. Równocześnie pp. delegatki informowały Koło o najbliżej zamierzonych w pracy PZOK. Zorganizowały „Konkurs Czystości“ jak również zaznajomiły się z warunkami pracy w Kole. Lekarz powiatowy p. Narołewski omówił organizację konkursu.

— **WYBORY W ODDZIALE P. C. K.** 12 stycznia 1935 r. bawiła w Dołhinowie delegacja oddziału PCK. w składzie: Prezes — dr. Narołewski, sekretarz — p. Winiarski, celem dokonania inspekcji Koła.

Równocześnie na walnym zebraniu odbyły się wybory nowego Zarządu, w skład którego weszli: dr. Sadowski — przewodniczący, p. Mordas — sekretarz i p. Sacha — skarbnik. Koło wykazywało dużą inicjatywę w werbowaniu członków, których liczba wynosi 40.

Dziecko z czterema nogami

Ze wsi Makasze, gm. Wolna, pow. baranowieckiego, donoszą, iż w końcu grudnia ub. r. mieszkanka tejże wsi Sasim Nadzieja wydała na świat niezwyłe dziecko, które posiadało cztery nogi.

Oxford rozpoczął trenning do słynnych wyścigów wioślarskich



Walka między dwoma uniwersytetami angielskimi — Oxfordem i Cambridgem stanowi z reguły największą atrakcję Londynu. Drużyna wioślarska Oxford rozpoczęła już swój trening.

Święciany

— **Zjazd Związku Młodej wsi.** W ub. niedzielę odbył się tu z udziałem 100 przedstawicieli 72 kół Młodzieży Wiejskiej Zjazd Oddziału Powiatowego Zw. Młodej Wsi. Była również obecna własna orkiestra związkowa.

W zjeździe brał udział starosta Dwośak, poseł Krasicki i wielu przedstawicieli różnych organizacji. Zjazd wysłał depesze holdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

Podczas Zjazdu wygłosił referat dr. Ludwik Bar, który przybył na Zjazd z ramienia Zarządu Wojewódzkiego Zw. Młodej Wsi. Referent mówił o unifikacji wiejskich związków młodzieży. Ze złożonych sprawozdań można było wnioskować o widocznym postępie oświaty na wsi.

Grodno

— **Grodno szuka przewodników.** Zarząd miejski Grodna w trosce o zorganizowanie ruchu turystycznego w Grodnie i okolicy szuka specjalnych przewodników, którzyby z chwilą nadejścia sezonu turystycznego mogli zaopiekować się wycieczkami. W chwili obecnej 14-tu kandydatów przygotowuje się do egzaminów.

Kościeniewicze

— **STUDNIE I ŁAŻNIE.** Zarząd gminny w trosce o stan sanitarny gminy uchwalił budowę w roku 1935 sześciu wzorowych studzien oraz 4-eh łaźni w miejscowościach najbardziej potrzebujących. Proponowane jest również urządzenie w Kościeniewiczach przychodni dla chorych.

— **Straż Pożarna w Kościeniewiczach** rozwija się pomyślnie przy pomocy miejscowej ludności pod kierownictwem Prezesa Zarządu ks. prob. Antoniego Zemly. Pod koniec roku ub. zdołała wybudować remizę strażacką i uporządkować intwenarz.

— **Praca kulturalno-oświatowa** w gm. kościeniewickiej nie pozostaje w tyle za innymi. Urządzane są przedstawienia amatorskie oraz imprezy na cele społeczne. Intensywnie pracuje Koło Gminne BBWR, które przy pomocy wysoco uspołecznionego emerytowanego nauczyciela, zamieszkałego w gminie kościeniewickiej p. Krupskiego Władysława zdołało zorganizować kilka odczytów na terenie gminy na tematy aktualne. L. W. D.

Teatr muzyczny „LUTNIA“

Występy Janiny Kuiczyskiej

Dziś po cenach propagandowych

MADAME POMPADOUR

JERZY MARJUSZ TAYLOR

Na Czerwonej Przełęczy

Adaś tarzał się po trawie z uciechy, a Marysia wydawała jakieś nieartykułowane wrzaski, klaszcząc głośno rączkami. Tylko sam bohater tego niezwyklego widowiska zachowywał niewzruszoną powagę.

— Raz, dwa! — nawoływał. — Mruczek! Hop! Tak! O. teraz było fajno! Chodź do pana.

Ryś, mruczając przyjaźnie, ocierał się o nogi chłopaka, jakby chcąc wykazać swe zadowolenie z pochwały i z własnej zręczności.

— Bawisz się z dziećmi, Petro? — zagadnęła pani Montecervi, zbliżając się do wesolej gramadki.

Chłopiec podniósł na nią swe jasne, szczere oczy.

— Tak, ot, uczę Mruczka po sznurze łaźić — przeciagnął.

— Och, mamusiu, szkoda, że nie widziałas, co ten Mruczek już umie! — wołał Adaś, zanosząc się od śmiechu. — A Petro mówi, że nauczy go jeszcze, żeby odgryzał jabłka i zrzucał je nam nadół.

Pani Montecervi uśmiechnęła się z rozrządzeniem do synka, głaszcząc go po buzi, poczem znów zwróciła się do Petra.

— Słuchaj, Petro — powiedziała. — Pan wyszedł.

Rozumiała sama, że mówi to niepotrzebnie. Przecież Petro wiedział, że Montecervi opuścił leśniczówkę. Wszak sam czyścił mu buty na drogę. Nie wiedziała jednak, od czego ma zacząć.

Chłopak skinął głową, nie wyrażając żadnego zdziwienia.

— A tak. Z panem doktorem.

— Nie wiesz, dokąd?

Rzuciła to pytanie na chybił trafił, aby usłyszeć jakąś odpowiedź, nie spodziewając się wyjaśnienia tego, o czym ona sama nie miała pojęcia. Skądże więc mógł wiedzieć Petro?

Odpowiedź przeszła wszelkie oczekiwania.

— Czy ja mogę wiedzieć... — zaczął ostrożnie Petro, ale w chwilę potem dodał: — Pewnie do starego Fedka Kramara.

— Co, do tej karczmy ze cerwią w Bylicy? — zdumiała się pani Montecervi. — Co ci się śni, chłopce? Czyś ty widział kiedy, aby pan pił wódkę?

Jedną z cech męzkowskich, któremi lubiła się chlubić, było, że nie uznaje napojów wysokowych i nigdy nie zagląda da żadnego szynku. A karczma Fedora Kramara w odległym od leśniczówki o dobre dziesięć kilometrów siole Bylicy, w jej pojęciu była niemal przybytkiem samego djabła. Uczęszczać tam mogli tylko opoje i wogóle ludzie niedobrzy.

Petro jednak upierał się przy swoim.

— Nie widziałem jeszcze, aby pan pił wódkę, ale do Fedki Kramara pan zaczął chodzić od roku. Tam przecież przychodzą wszyscy, którzy są od tego srebra...

Leśniczyna spojrzała nań jak na szalonego.

— Jakiego srebra? — zawołała. — Co ty breszesz?

— Nie breszę — upierał się Petro. — Zaglądałem raz do takiej skrzyni, którą przynieśli od pana doktora z Przełęczy i postawili na strychu. Słyszałem też, jak pan doktor naszemu panu groził, że jeżeli nie będzie milczał, to zrobi mu tak...

Przeciagnął kantem dłoni po szyi ruchem aż

nazbyt wyrazistym i zupełnie nie wymagającym słownego tłumaczenia. Leśniczyna w nagłym odrętwieniu patrzyła nań szeroko rozwartymi oczami i Petro wreszcie przestraszył się, że powiedział za wiele.

— E, no, niech się pani nie martwi — odezwał się tonem uspakajającym. — Nasz pan przecież da mu rady. Albo to nie ma dubeltówki? Oho! Ja tam, gdybym mógł zdobyć gdzieś strzelbę albo rewolwer, to nie bałbym się ani Ołeksy, ani pana doktora Natreby, ani samego smoka — tu roześmiał się cicho — tylko szedłbym na Czerwoną Przełęcz uwolnić tę panienkę. Ale ja i tak...

Pani Montecervi przerwała mu nagle, odzyskując zdolność mówienia:

— JAKO? — rzuciła z oburzeniem. — A któż to ci bliższy? Pan czy tamta obca? Ktoż to cię żywi i przyodziewa? Zresztą tej panience nie nie grozi. To pana trzeba ratować.

Chłopak zaczerwienił się.

— Ja niejedną raz już chodził za panem, proszę pani — wyznał szeptem, jakby obawiając się, że spotka go za to kara. — Zawsze, kiedy widział, że pan idzie gdzieś z panem doktorem Natrebą, to i chodził za nim cichutko, aby nie posłyszeli. Tylko, że zawsze rozmawiali z sobą spokojnie, grzecznie, no to ja i myślał, że chyba nasz pan też do tej znowy należy. Bo to jest cała banda, proszę pani. I pan doktor Natreba tej bandzie przywoździ. Oni to srebro, co je przynoszą z Czerwonej Przełęczy, dzielą pomiędzy sobą i chowają, a potem gdzieś wywożą.

— A widziałeś, żeby i pan brał to srebro?

Petro zaprzeczył żywo głową.

— Nie, tego ja nie widział.

B. c. n.

Przygotowania do imieniny Pana Prezydenta Rzplitej

1 lutego przypadają imieniny Pana Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego.

Celem uczczenia imienin Pana Prezydenta projektowane jest zwolnienie od nauki młodzieży szkół średnich i powszechnych. W szkołach w dniu tym mają natomiast odbyć się pogadanki o-kolicznościowe.

Reorganizacja szkół zawodowych

W Wilnie bawią dyrektor departamentu Ministerstwa WR. i OP. p. Gordziakowski i naczelnik Piotrowski w związku z przekształceniem szkół zawodowych.

„Zagadnienie bezrobocia i sposoby jego zwalczania“

Zarząd Klubu Społecznego zawiadamia, iż „czarna kawa“, która miała się odbyć w sobotę dnia 19 b. m., odłożona została na poniedziałek 21-go b. m. o godz. 18-tej w lokalu Sekretariatu Wojewódzkiego BBWR. przy ul. Św. Anny 2 — 4.

Z prac T-wa Budowy Szkół Powszechnych

Komitet Obwodowy Tow. B. S. P. działający na terenie miasta Wilna podsumowuje już wyniki Tygodnia Szkoły Powszechnej. Niektóre kółka nie nadesłały jeszcze sprawozdań, dlatego można mówić tylko o danych niezbyt ścisłych. Zbiórka na terenie Szkół dała przeszło 1700 zł., zbiórka na ter. pozaszkolnych przeszło 1200 zł. Ogólny wynik (przeszło trzy tysiące zł.) jest dorobkiem pokątnym, jeżeli się zważy trudności, jakie Komitet Tygodnia Szk. ow. musiał zwalczać: rywalizacja z innymi Tygodniami, zła pogoda i t. d. Na ogółem te dochody Komitetu istniejącego od 18 miesięcy, wynoszących dzie sięć tys. złotych suma ta również nie wydaje się małą. Zresztą kwota ta będzie dopełniona przez kilka kół, które jeszcze się nie wyliczyły. Taki dodatni wynik należy przypisać energii i inicjatywie przewodniczącego Komitetu Tygodnia Szk. Pow. p. Zerebeckiego, dyr. Gimn. im. Mickiewicza, współpracującego w tym wypadku z p. Starościakiem inspektorem szkolnym.

Jednocześnie Komitet Obwodowy T. B. S. P. geraco popiera projekt budowy nowego gmachu Szkolnego w Jerozolimce, który ma być wystawiony wspólnie siłami Magistratu i Towarzystwa Budowy Szkół owszechnych.

Książka — to chleb powszedni — Karmi rozum, uczucie i fantazję.

NOWA Wypożyczalnia książek

Wilno, ul. Jagiellońska 16, m. 9. OSTATNIE NOWOŚCI. Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.

Giełda zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie

z dnia 17 stycznia 1935 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, pa-ytet Wilno, ziemniaki — w ładunkach wa-gonowych, mąka i otręby — w mniejsz. ilość. w złotych za 1 q (100 kg)			
Z y t o	l standart	700 g/l	14.50 15.—
„	II	670 „	13.00 13.25
„	III	745 „	17.25 18.25
„	IV	720 „	16.50 17.—
O w i e s	I	490 „	13.00 13.50
„	II	470 „	12.— 12.50
„	III	655 „ (kasz.)	15.50 16.50
„	IV	625 „	14.75 15.50
„	V	630 „	14.00 14.50
„	VI	600 „	13.50 14.00
Mąka pszenna gatunek	I—C		28.75 29.50
„	II—E		25.— 26.—
„	III—G		21.25 21.75
„	IV—A		17.— 17.50
„	V—B		12.— 12.50
„	z y t n i a	do 55%	23.50 23.75
„	„	do 65%	20.— 20.75
„	„	s i t k o w a	15.50 16.—
„	„	r a z o w a	16.— 16.50
„	„	do 82% (typ wojsk.)	17.50 18.—
O t r ę b y	żytnie przem. standart.		7.50 8.—
„	Przenne miadkie przem. st.		10.— 10.50
S i a n o			8.— 8.50
S ł o m a			5.— 6.—
Siemię lniane b. 90% f.co st. załad.			45.50 46.50
Len czesany Horodziej basis l sk. 303.10			2340.— 2380.—
Targaniec got. l			1140.— 1180.—
Len standaryzowany:			
trzepany Wołożyn basis l			1690.— 1730.—
„ Miory sk. 216.50			1560.— 1600.—
„ Traby za 1000 kg.			1690.— 1730.—
„ Horodziej			1930.— 1970.—

„Palais des danses“ — elektropajęczarzem

14 b. m. kontrolerzy Elektrowni Miejskiej w obecności przedstawicieli władz śledczych ustalili fakt oszukiwania elektrowni miejskiej przez właściciela „Palais des danses“ p. Kneblewskiego.

Nadużycia polegały na tem, iż p. Kneblewski używał do oświetlenia swego lokalu prądu z liczników, przeznaczonych dla prądu używanego w celach gospodarczych. Prąd zużywany na cele gospodarcze kosztuje, jak wiadomo o wiele taniej, co p. Kneblewski wykorzystwał, na rażając Elektrownię Miejską na straty b. znaczne.

Obecnie dowiadujemy się sensacyjnych szezegółów w jaki sposób i przy jakich okolicznościach ujawniona została ta afera.

WĄTPLIWOŚĆ ELEKTROWNI.

Od pewnego czasu w Elektrowni Miejskiej spostrzeżono, że rachunki za energię elektryczną w „Palais des danses“ zaczęły wykazywać mniejszą konsumpcję prądu niż to było poprzednio, chociaż sale i gabinety tego lokalu w dalszym ciągu były rześcicie oświetlone.

W lokalu tym zainstalowano na samym początku powstania restauracji w ub. roku 2 liczniki: na prąd oświetleniowy i na prąd reklamowy. Po jakimś czasie p. Kneblewski wprowadził jeszcze jeden licznik: gospodarczy w garderobie taneczek, rzekomo dla nagrzewania wody i rurk do fryzowania.

Należy zaznaczyć, iż cena prądu oświetleniowego normalnego wynosi 85 gr. za kłw, zaś dla reklam zewnętrznych — 54 gr. i dla celów gospodarczych 25 gr.

Spadek sumy rachunków, zmniejszenie się konsumpcji prądu normalnego i zwiększenie się rachunku za prąd reklamowy przy pozostawieniu tej samej reklamy zrodziły podejrzenie o „defekcie“ w instalacji. Rażąca okazała się różnica liczb użytych kłw. przez licznik gospodarczy zainstalowany w garderobie. Wszystkie taneczki z całego Wilna gdyby elektrycznymi rurkami poprawiały sobie fryzury, razem nie zużyłyby tyle prądu. Stwierdzili to rzeczoznawcy Elektrowni na zasadzie danych biura statystycznego.

KONTROLER W ROLI DETEKTYWA.

W związku z tem jeden z urzędników działu licznikowego p. Frank wydelegowany został pewnego wieczora na dancing do tego lokalu. Miał wyraźne polecenie mniej patrzeć na nóżki, a więcej na żarówkę. Obserwacja ta zwiększyła podejrzenia.

REWIZJA O 12-TEJ W NOCY

Dyrekcja Elektrowni wydelegowała wówczas kontrolera Franka w towarzystwie 4 monterów, celem dokonania rewizji. Funkcjonariusze elektrowni przybyli do lokalu po godz. 12 w nocy 14 b. m. — Pierwsze doświadczenie z elektrycznością zdecydowało o dalszych krokach. Wykreślenie mianowicie korek przed licznikiem na prąd reklamowy i... oprócz reklamy zgłosiło światło w części sali dancingowej. Kradzież została udowodniona.

Wtedy kontroler postanowił przeprowadzić dalsze próby. Lecz p. dyr. Kneblewski, tłumaczył się, iż nie chce kompromitować się przed gośćmi. Zatarasował drogę pracownikom elektrowni i nie dopuścił ich do sali i gabinetów, ulokowanych w suterenie, o których mówił, że są zajęte przez gości. Kiedy zwrócono się po pomoc do 3 Komisarjatu, p. Kneblewski również nie poszedł do Komisarjatu, powtarzając tam to samo o kompromitacji. Przekonywanie policji trwało pół godziny. Jednak komisarz był nieugięty i kilku policjantów wysłano do „Palais des danses“. Okazało się, iż p. Kneblewski umyślnie przeciągał dyskusję w komisariacie, gdyż w międzyczasie kazał zawołać zaufanego elektryka, by do powrotu kontrolera z komisariatu doprowadził instalację do należytego stanu. — Lecz pozostawienie w lokalu restauracyjnym elektromonterzy nie dopuścił do tego.

INTERWENCJA POLICJI.

Przy asyście policji rozpoczęła się dalsza kontrola instalacji. W dolnej sali i gabinetach nie było się wcale gości. Przylapano na tych kruczkach, zdenerwowany dyrektor restauracji krzyknął: „Draby, jak was nauczę, ja was rozmażę, będziecie pamiętać!“ (słowa przepisane z protokołu).

KRONIKA

Dziś: Kat. św. Piotra
Jutro: Henryka i Marty
Wschód słońca — godz. 7 m. 35
Zachód słońca — godz. 3 m. 24

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 17/1 — 1935 roku.

Cisnienie 768
Temp. średn. — 7
Temp. najw. — 3
Temp. najn. — 9
Opad 0,5
Wiatr półn.
Tend. barom. lekki spadek
Uwaga — pochmurno, śnieg.

— Przepowiednia pogody według P. I. M.: Zachmurzenie zmienne i opadami śnieżnymi, głównie na wschodzie i południu kraju.

Na wschodzie i w górach umiarkowany, po zatem lekki mróz.

Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry z kierunków północnych. We wschodnich dzielnicach Polski możliwe zawieje.

OSOBISTA

— KURATOR OKRĘGU SZKOLNEGO K. Szelański powrócił z inspekcji szkół i objął urządowanie.

ADMINISTRACYJNA

— PRZEGLĄD SANEK. Starostwo Grodzkie dokona w najbliższym czasie przeglądu sanek. W pierwszych dniach przyszłego tygodnia ogłoszone zostaną: termin i miejsce przeglądu.

— UKARANA ZOSTAŁA właścicielka kawiarni Bronisława Gastomska (Antokolska 30) grzywną z zamianą na 3 dni aresztu za handel w godzinach zakazanych.

— STAROSTA GRODZKI ukarał wczoraj w trybie administracyjnym grzywną z zamianą na trzy dni aresztu Alfonsa Ingielewicz (Jagiellońska 11) za wysyłanie na miasto dorożki samochodowej w celach zarobkowych z nieważnym dowodem rejestracyjnym, ze względu na nieuiszczenie opłat na rzecz Funduszu Drogowego.

MIEJSKA

— WŁADZE MIEJSKIE ZAMIERZAJĄ ZWRÓCIĆ SIĘ DO FUNDUSZU PRACY o wcześniejszy w roku bieżącym przydział kredytów inwestycyjnych, gdyż z nastaniem wiosny ma być uruchomiony szereg robót, mających na celu zatrudnienie jak największej ilości bezrobotnych.

— MAGISTRAT WYASYGNOWAŁ tytułem bezwzględnej subwencji przeszło 50.000 złotych na rzecz różnego rodzaju instytucji dobroczynnych.

— LICZBA EKSMISYJ na terenie Wilna ulegała w bieżącym miesiącu pewnemu zmniejszeniu. Pomimo moratorium mieszkaniowego w ub. miesiącu notowano po 5—6 eksmisyj dziennie, obecnie cyfra ta waha się w granicach od 1 do 3.

Rodzicom wykładowcom w wielu wypadkach przychodzi z pomocą wydział opieki społecznej magistratu, asygnując pewne kwoty na wynajem nowego mieszkania.

SPRAWY AKADEMICKIE

— NOWA ORGANIZACJA BIAŁORUSKA. W ostatnich czasach na terenie Uniwersytetu Stefana Batorego powstała nowa organizacja studencka białoruska pod nazwą: „Białoruskie Stowarzyszenie Akademickie imienia Franciszka Skoriny“.

Jak wiadomo, istniejąca na terenie U. S. B. korporacja białoruska „Scorinia“ została w swoim czasie przez władze uniwersyteckie rozwiązana.

GOSPODARCZA

— LUSTRACJE FABRYK I GARBARNI. Specjalnie delegowana Komisja zbadała istniejące w Wilnie zakłady fabryczne garbarnie i t. p. pod kątem widzenia higienicznego - sanitarnego.

Wyniki lustracji uważać należy za pomyślne, gdyż sporządzone zaledwie dwa protokoły.

POLICYJNA.

— W DNIACH NAJBLIŻSZYCH MA PRZYBYĆ do Wilna nowomianowany komendant policji. Po odejściu komendanta Izdorzycyka dotąd obowiązki kierownika policji wileńskiej pełni komisarz Kwaśniewski.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— WILEŃSKI ZJEDNOCZONY KOMITET ŻYDOWSKI do walki z prześladowaniami Żydów w Niemczech odbył we wtorek wieczorem plenarne posiedzenie.

Jak wynika ze sprawozdania dochód Komitetu wyniósł w ciągu ostatnich dwu lat 9200 zł., z czego 76 uciekinierom z Niemiec udzielono wsparcia na sumę 4521,65 zł. Na rzecz pomocy dla wychodźców niemieckich opodatkowano 1629 Żydów wileńskich. O sprawozdaniu Komisji Kontrolującej rozwinięła się dyskusja, w której powzięto szereg rezolucyj m. in. wyrażającą troskę o los Żydów saarskich. Komitet postanowił zwrócić się do Gminy Wyznaniowej w Wilnie, aby w tej sprawie zwróciła się telegraficznie do Rady Ligi Narodów w Genewie. (m).

ROZNE.

— SPROSTOWANIE. W artykule: „Kurs wycieczka nauczycielstwa“, umieszczonym dnia 15 stycznia b. r. wkradła się omyłka, którą prostujemy:

zamiast — „Kol. Kukulski... odśpiewał... krakowską arję z opery Moniuszki“ —

winnno być: „...odśpiewał... krakowiaka i arję z opery Moniuszki“.

Śmierć przemytnika

16 b. m. mieszkaniec wsi Bocelaniec, gminy rymszańskiej Józef Kaczan wspólnie z Janem Grochowskim, mieszkańcem zaścianka Zabolszki, usiłował przemieścić do Polski przez jezioro Dzinie transport soli litewskiej. Żołnierze K. O. P., którzy napotkali przemytników wezwali ich do zatrzymania się a gdy to nie poskutkowało i przemytnicy usiłowali zbiec, żołnierze dali do nich kilka strzałów. Józef Kaczan trafiony został śmiertelnie i wkrótce zmarł. Grochowski zawiózł zwłoki zabitego towarzysza na posterunek PP. i tam złożył również przemytniczą sól.

kółu). Lecz komisja kontynuowała lustrację i w rezultacie doszła do największej tajemnicy p. dyrektora — licznika gospodarczego. Stwierdzono dlaczego rurki pożerają tyle energii elektrycznej. W pokoju taneczek urządzony został specjalny kontakt, do którego włączal się ruchomy licznik gospodarczy z drugiego końca przyłączonego do przewodów doprowadzających światło do reflektora i innych lamp na głównej sali, które zapalane są podczas „występów artystycznych“.

Kradzież prądu przez dyrektora „Palais des danses“ wywołała w Wilnie zrozumiałą sensację. (e).

KOREPETYCYJ, LEKCYJ

w zakresie od I—VIII klasy gimnazjum, ze wszystkich przedmiotów, (specjalność: polski, matematyka i fizyka) udziela były nauczyciel gimnazjum. Warunki skromne. Postępy w nauce i wyniki pod gwarancją. Łaskawe zgłoszenia: Wilno, ul. Królewska 7/2, m. 13.

Tanie pomarańcze nadeszły do Wilna

W dniu 17 b. m. przybył do Wilna pierwszy transport pomarańczy hiszpańskich z Gdyni. Cały ładunek wynosi około 3 tonn. Pomarańcze te sprowadzone zostały nie przez hurtowników, lecz przez grono osób, które zainteresowały się handlem pomarańczarskim i wobec braku pomarańczy na rynku na własną rękę transport sprowadziły. W najbliższych dniach oczekiwane są dalsze większe transporty.

Będą to już o wiele tańsze pomarańcze, niż poprzednio, gdyż cena ich nie będzie mogła przekraczać zł. 1.30 do zł. 1.50 za kg. Pobieranie cen wyższych seigane będzie sądowemu. Kupcy nabywający te owoce w Gdyni muszą podpisywać specjalne deklaracje, że sprzedawca je będą po cenie zł. 1.30 za kg.

W Warszawskich pismach pojawiły się już wczoraj ogłoszenia szeregu spółdzielni o sprzedaży pomarańczy po 1.30 zł. za kg. Niewątpliwie wkrótce takie ogłoszenia ukażą się i w naszym piśmie.

Teatr i muzyka

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— Występy J. Kulczyckiej. „Madame Pompadour“ po cenach propagandowych. Dziś po raz 19-ty melodyjna, stylowa op. Falla „Madame Pompadour“, która osiągnęła wielki sukces artystyczny dzięki swym walorom i świetnemu wykonaniu. W roli Pompadour wystąpi J. Kulczycka. Ceny propagandowe od 25 gr.

— „Bal w Sawoy“. Jutro ukaże się po raz 39 po cenach znizowanych, słynna operetka Abrahama „Bal w Sawoy“ z udziałem J. Kulczyckiej i całego zespołu artystycznego.

— „Kochanka z ekranu“ w „Lutni“. Teatr muzyczny „Lutnia“, interesując się polską twórczością współczesną wystawia w przyszłym tygodniu efektowną i melodyjną op. Stacha i Petersburskiego „Kochanka z ekranu“. W Wilnie wiec odbędzie się pra-premjera tej sztuki, która zainteresowała świat teatralny.

— JUBILEUSZ M. TATRZAŃSKIEGO W „LUTNI“. Znakiem i zasługami artysty M. Tatrzańskiego obchodził w dniu 1-go lutego jubileusz 25-lecia swej pracy artystycznej. W dniu tym wystawiony zostanie utwór muzyczny Pawła Abrahamy „Wiktorja i jej huzar“. Inicjatywa oraz organizacja obchodu jubileuszowego spoczywa w rękach Zarządu Tow. popierania Sceny Polskiej.

TEATR MIEJSKI POHULANKA.

— Dziś, w piątek dn. 18 b. m. o godz. 8 w. w dalszym ciągu, ciesząc się dużym powodzeniem, dzięki swej przemyślanej treści, niefrasobliwemu humorowi oraz melodyjnej muzyce R. Benatzky'ego i malowniczej oprawie scenicznej komedia w 3-ach aktach p. t. „Rozkoszna dziewczyna“.

— Wileński Teatr Objazdowy — gra dziś 18.I w Postawach — doskonałą komedię współczesną w 3-ach aktach W. Lichtenberga p. t. „Mecz małżeński“.

— Niedzielną popołudniówką. W niedzielę dn. 20 b. m. o godz. 4-iej komedia w 3-ach aktach G. K. Chesterton'a p. t. „Magja“ — w przekładzie W. Horzycey, z Leonem Wollejo w roli głównej. Ceny propagandowe.

Uwaga! — Teatr Miejski na Pohulancę wydaje codziennie 10 biletów bezpłatnie dla bezrobotnych. Zgłaszać się do administracji od godz. 7-iej wiecz.

WYPIKOEDUKACYJNE

KURSY MATURALNE

z progr. gimn. państw. im. „Komisji Eduk. Narod.“ w Wilnie, Mickiewicza 23

Przyjmują zapisy na II-e półrocze r. szk. 1934—35 do klas IV—VI—VIII

Kanc. czynna od g. 16-20

RADJO WILNO

PIĄTEK, dnia 18 stycznia 1935 roku.

6.45: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. 7.15: Dziennik poranny. 7.35: Chwilka pań domu. 7.40: Program dzienny. 7.50: Konc. rekl. 7.55: Giełda rolnicza. 8.00: Przerwa. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Kom. meteor. 12.05: Przegląd prasy. 12.10: Koncert. 12.45: Odczyt. 13.00: Dzień poł. 13.05: C. d. koncertu. 13.30: Przerwa. 15.30: Wiad. o eksporcie. 15.35: Odcinek powieściowy. 15.45: Muzyka „Godzina Wspomnień”. 16.45: Audycja dla chóru. 17.15: Recital skrzypcowy. 17.50: „Po zamknięciu wystawy Tow. Plastyków”. 18.00: Audycja dla dzieci. 18.15: Koncert dla młodzieży. 18.45: Odczyt. 19.00: Recital śpiewaczy. 19.20: Pogadanka aktualna. 19.30: Walter na płytach. 19.45: Program na sobotę. 19.50: Sport z Krakowa. 19.54: Wiad. sport. 20.05: Pogadanka muzyczna. 20.15: Koncert symf. 22.30: Recytacje. 22.40: Wil. wiad. kolejowe. 22.50: Koncert reklamowy. 23.00: Kom. met. 23.05: Muzyka tan. 23.30: Kom. dla uczestników międzynarodowego rajdu samochodowego, do Monte-Carlo.

SOBOTA, dnia 19 stycznia 1935 r.

6.45: Pieśń. 6.48: Muzyka. 6.52: Gimnastyka. 7.07: Muzyka. 7.15: Dziennik poranny. 7.25: Muzyka. 7.35: Chwilka pań domu. 7.40: Program dzienny. 7.50: Koncert reklamowy. 7.55: Giełda rolnicza. 8.00: Komunikat w jęz. franc. dla uczestników rajdu samochodowego. 10.30: Transm. uroczystości święta Jordanu. 11.30: Muzyka z płyt. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Kom. met. 12.05: Przegląd prasy. 12.10: Koncert. 13.00: Dziennik południowy. 13.05: Muzyka żydowska. 13.30: Przerwa. 15.30: Wiad. o eksporcie polskim. 15.35: Odc. powieściowy. 15.45: Najnowsze nagrania na płytach. 16.30: Teatr wyobraźni. — „Wesele Małgorzaty”. 17.00: Koncert. 17.50: Odczyt. 18.00: Przegląd prasy rolniczej. 18.10: Tygodnik litewski. 18.15: Recital skrzypcowy. 18.45: Reportaż Janusza Stępczkiego. 19.00: Polskie pieśni ludowe. 19.20: „Suwałki”. 19.30: Reportaż fabryki „Centra”. 19.45: Program na niedzielę. 19.50: Kom. sport. 19.52: Wiad. sportowe. 20.00: Muzyczna mozaika karnawałowa. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Jak pracujemy w Polsce. 21.00: St. Moniuszko: Sonety krymskie. 21.45: „Prus w nowym oświetleniu”. 22.00: Koncert reklamowy. 22.15: Kom. dla uczestników rajdu. 22.20: Muzyka taneczna. 23.00: Kom. met. 23.05: Łoża Szyderców. 23.35: Nowości taneczne. 24.00: Muzyka taneczna.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru X-go, urzędujący w Wilnie, przy ul. Zygmuntońskiej Nr. 12/6, na zasadzie art. 673 § 1 i 679 K. P. C., obwieszcza, że w dniu 18 lutego 1935 r., od godziny 10-ej rano, w Sali Posiedzeń Sądu Grodzkiego w Wilnie Nr. 1, przy ulicy 3-go Maja Nr. 4, odbędzie się w drodze licytacji publicznej sprzedaż nieruchomości należącej do Sulejmana Bohdanowicza, położonej w obrębie miasta Wilna, przy ulicach Skarbowej i Bojary pod Nr. 16/23, składającej się z placu ziemi obszaru 9966 mtr. kw. z zabudowaniami, szczegółowo opisanymi w protokole zajęcia z dnia 18.IX 1934 roku.

Powyższa nieruchomość posiada księgę hipoteczną, przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, w Wydziale Hipotecznym, opatrzoną Nr. hipotecznym 9020, w której w dziale IV-tym jest ujawniona pożyczka w sumie 16.300 złotych w złocie na rzecz Banku Gospodarstwa Krajowego.

Nieruchomość ta we wspólnym posiadaniu z innymi osobami nie znajduje się, w dzierżawie nie jest i podlega sprzedaży w całości na zaspokojenie pretensji Banku Gospodarstwa Krajowego.

Nieruchomość ta została oszacowana w sumie siedemnaście tysięcy pięćset pięćdziesiąt cztery zł. 01 gr. (17.554 zł. 01 groszy).

Licytacja rozpocznie od sumy wywołania trzynastę tysięcy sto sześć dziesiąt pięć złotych 50 groszy (13.165 zł. 50 groszy).

Osoby zamierzające przyjąć udział w licytacji winne są złożyć Komornikowi, działającemu wadium w wysokości 1/10 części sumy oszacowania w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać i fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej, oraz osoby powyższe winne są złożyć Komornikowi dowody posiadania obywatelstwa polskiego.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowo obwieszczeniem publicznym nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądowy
(—) R. Zan.

Odpowiedzi redakcji

— P. „ROSA”. W codziennym piśmie informacyjnym zwykle jest bardzo trudno o miejsce dla wiersza. Nawijając zaś do prośby Pana o ocenę, to zdaniem naszym nadesłany wiersz jest bardzo jeszcze niewyrobyony i nie zawiera nic oryginalnego.

KALENDARZ OBYWATELSKI

Wszechstronny informator, niezbędny dla każdego handlowca, rolnika, rzemieślnika, urzędnika i przemysłowca. W kalendarzu konkurs z nagrodami OD 25 ZŁ. DO 100 ZŁ.

KAŻDY OBYWATEL KUPUJE Kalendarz Obywatelski

Każdy obywatel popiera warsztat pracy bezrobotnych OBRONCÓW OJCZYZNY

Kalendarz Obywatelski

sprzedają kombatanci, zaopatrzeni w legitymacje Wydawnictwa.

Cena 1.20 zł., z przesyłką poczt. 1.40 zł.
Wilno ul. Orzeszkowej 11 — tel. 14.94.

Przetarg

Komitet Funduszu Pracy Województwa Wileńskiego zamierza zakupić 3.000 m. p. drzewa opałowego dla bezrobotnych. W związku z powyższym prosi o składanie ofert na dostawę powyższej ilości drzewa pod adresem Komitetu (Urząd Wojewódzki pokój Nr. 6) w terminie do dnia 19-go stycznia r. b. włącznie.

Przy kalkulacji ceny drzewa należy mieć na uwadze, iż koszty transportu kolejowego obliczane będą według taryfy węglowej E. I. zniżonej o 50 proc. Jednocześnie należy oferować dostawę drzewa łącznie z dostawą f-co bocznica kolejowa przez Komitet, z wyladowaniem i ułożeniem w metry na placu bocznicowym.

Obowiązująca kaucja wynosi 10 proc. wartości oferowanego drzewa. O bliższe informacje należy się zwracać do Biura Komitetu.

Km. 730-34

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego III rewiru w Wilnie, urzędujący w Kancelarii swojej w Wilnie przy ulicy Mała Pohulanka 13/2, na zasadzie art. 602, 603 i 604 K.P.C., obwieszcza, że w dn. 22 stycznia 1935 r. o godz. 10-ej rano (nie później niż w dwie godziny) w Wilnie przy ulicy Wielkiej 66 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości należących do firmy „Optyfot” w osobach Abrama i Józefa Olkienkich, składających się z różnych towarów optycznych, oszacowanych na łączną sumę złotych 722

Przetarg odbędzie się na zaspokojenie wierzytelności Skarbu Państwa w sumie złotych 480, z %/0 i kosztami.

Zajęte nieruchomości można oglądać pod adresem wyżej wskazanym w dniu licytacji.

Wilno, dnia 17 stycznia 1935 r.

Komornik Wacław Leśniewski.

Rejestr Spółdzielni

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie, Wydziału Zamiejscowego w Lidzie pod Nr. R. S. 176/II. Firma: „Chitim” Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Lidzie wciągnięto w dniu 27 czerwca 1934 r. wpis dodatkowy treści następującej:

— Zgodnie z protokołem ogólnego zebrania spółdzielni „Chitim” z dnia 28 grudnia 1933 r. na miejsce ustępujących członków Eli Brensztejny i Mojsieja Cukiernika do Zarządu zostali wybrani Lejba Rudner i Rubin Polaczek, zam. w Lidzie. Zmieniono § 11 statutu z tem, że wszelkie umowy, pełnomocnictwa, zobowiązania pieniężne, czeki i weksle winny być podpisywane przez trzech członków zarządu, a nie przez dwóch jak było dotychczas.

Do Rejestru Spółdzielni wpisaną dn. 12 listopada 1934 r. Sp. 364/II. Firma: „Stowarzyszenie Spółdz. Budowlane Własny Domek z odp. udz. w Wilnie”.

Na likwidatorów powołano: Kazimierza Zeydlera i Abrama Poniatowskiego z siedzibą komisji likwidacyjnej przy ul. Ad. Mickiewicza 17 w Wilnie. Zgłoszono otwarcie likwidacji spółdzielni

Do Rejestru Spółdzielni wpisaną dn. 12 listopada 1934 r. Sp. 847/II. Firma: „Kresowa Drukarnia w Wilnie spółdzielnia z odp. ograna”. Siedziba spółdzielni przeniesiona została na ul. Kijowską 4 m. 32 w Wilnie.

Sąd Okręgowy w Wilnie.

Kina i Filmy Na wileńskim bruku

„F. P. 1 NIE ODPOWIADA“ (Apollo).

Nowootwarte kino „Apollo” powstałe na gruzach kina „Roxy” — wyświetla film produkcji francuskiej p. t. „F. P. 1 nie odpowiada”.

Scenariusz tego filmu zbudowany jest według powieści K. Siemaka — zrealizowany został przez reżysera Karola Hartla. Pomijając pewne dłużyzny, zwłaszcza na początku filmu, obraz zrobiony jest dość zręcznie. Doskonale są zdjęta pływającego stalowo-szklanego cudu techniki, oraz malownicze zdjęcia morza. Zręczny jest montaż wizualny szeregu scen. Szkoda tylko, że reżyser nie wykorzystał prawie — tak wybitnie filmowego tematu jak — sama budowa wyspy. Jako podłoże muzyczne — słynny, piękny marsz lotników francuskich — tworzy efektowny początek filmu. Bardzo starannie jest dobrana obsada. Ułubiony amant — Charles Boyer, bohater „Markizy Jorisaki” oraz „Melodji cygańskich” — w roli lotnika o światowej sławie, później człowieka podupadłego — jest doskonały. Popularny artysta — Jean Murat nie ma tu większego pola do popisu. Daniela Pavola — nie należy do specjalnie fortunnych nabytków kina; tylko tyle, że nie psuje. W drobnych rolkach widzimy słynnego komika — Piereke Brasseur'a oraz Ernesta Ferny, bohatera filmu „Fedora”.

Nadprogram — film propagandowy LOPP-u p. t. „Gaz”, zrobiony niezbyt zręcznie przez reżysera — Leitesa, oraz kolorowa groteska rysunkowa Iwerksa „Przygody ołowianego żołnierzyka”.

Na tem miejscu chciałabym poruszyć sprawę zupełnego nieopalaniania przez wszystkie, bez wyjątku kina wileńskie, swych hollów i sal. Publiczność, zwłaszcza na pierwszym seansie, — mierznie, i tępi się w płaszcze. Zimno jest, jak na ulicy, a reklamy kin głoszą w sposób najbardziej bezczelny: „sala dobrze ogrzana”. Czy naprawdę p. p. właściciele kin chcą w ten sposób zwiększyć swoją frekwencję? Nie dziwnego, że podczas wielkich mrozów kina świecą pustkami.

OKRADZENIE GAZECIARZA.

Wezorem wczoraj w 5 komisariacie P. P. kolporter gazet Motel Zlatkin (Zawala 55) zameldował, iż dokonano na niego napadu rabunkowego.

Jak zeznaje Zlatkin, na ul. Ponarskiej napadło nań trzech osobników, którzy poturbowali go i zabrali z kieszeni 9 zł. poczem wypchali kieszeń śniegiem.

Policja zatrzymała trzech podejrzanych o dokonanie napadu. (c)

NAPAD NA MIESZKANIE PRZY UL. WILKOMIERSKIEJ.

Wezorem późno wczoraj przechodzący ul. Wilkomierską posterunkowy 4 komisariatu P. P. posłyszał nagle kobiecy krzyk o pomoc. Posterunkowy niezwłocznie pobiegł w tym kierunku. Wkrótce przed bramą domu Nr. 80 spotrzymał kobietę, która na widok posterunkowego uradowana jednym tehem oświadczyła:

Na moje mieszkanie dokonano napadu.

Była to Rachel Galzonowa. Zgodnie z jej zeznaniem przebieg zajścia był następujący: — Wczoraj pozostała sama w domu. W pewnej chwili posłyszała nagle pukanie do drzwi. Nie przypuszczając nic złego otworzyła. Do mieszkania wtargnęło trzech osobników. Jeden z nich najemnych steryzował ją, drugi zaczął rewidować mieszkanie, a trzeci stał na czatach przy drzwiach. W pewnej chwili korzystając z nieuwagi trzymającego ją Galzonowa podbiegła do okna i wszczęła alarm, co zmusiło napastników do ucieczki. W paplochu napastnicy nie nie zdolał zrabować.

W wyniku dochodzenia policja stwierdziła, iż najścia na mieszkanie Galzonowej dokonali znani policji awanturnicy Witold Gogt (Zwierzyńceka 4), Wiktor Stucki z Szyszkińskiej Góry i pewien awanturnik imieniem Michał, znany pod pseudonimem „Tatara”.

Sprawy nieudanego najścia ukrywają się. (c)

PAN | DZIŚ! Niezapomniany „Król Cyganów”, ognisty MOJICA JOSE jako kapitan kozaków w porwującym, oszałamiającym filmie „Pieśń kozaka”

Film pełen brawury i tempa. Kapitalne połączenie operetki z emocjonującym dramatem. Najpiękniejsze rosyjskie pieśni i romanse. Efektowne tańce kozackie. Nadprogram najnowsze dodatki



HELIOS | Inauguracyjny program! Sala dobrze ogrzana. Monumentalny film, który świat przyjął z żywiołowym entuzjazmem. W rolach głównych: **Rodzina Rotszyldów Borys Karloff,** George Arliss i wiosna Loreta Young. Tłem filmu jest epoka wojen napoleońskich. Sceny zbiorowa w kolorach naturalnych, Nad program: **Atrakcje kolorowe** i in. Początek o 4-ej

CASINO | Dziś rewelacyjny program! Trójka najznakomitszych artystów Europy i Ameryki: **Fredric MARCH** — słynny jako **Dr. Jekyll, Norma SHEARER** — bohaterka filmu „Uśmiech szczęścia”, **Charles LAUGHTON** — niezrównany jako **Henryk VIII**. Poraz pierwszy razem w wielkim potężnym filmie **UWIELBIANA (Tyran)** Nad program: **Nadzwyczajny dodatek w kolorach naturalnych i aktualja.** Początek o 4-ej. Sala dobrze ogrzana.

REWJA | Balkon 25 gr. DZIŚ całko- Dawne dobre czasy wile nowy program p. t. Mieszanka komedii, wodewilu i rewii w 20 obrazach. Szczegóły w afiszach) Codziennie 2 przedstawienia o godz. 5.30 i 8-ej. W niedzielę 3 przedstawienia o 4, 6.30 i o 9-ej

KINO APOLLO Mickiewicz 22 (Był „Roxy”) Sala dobrze ogrzana. Dziś gigant. film reż. sl. Eryka Pommera p. t. F. P. 1 NIE ODPOWIADA Fantazje Juliusza Verne na ekranie. 15 000 statystów w jednej scenie. Rekordowa obsada: **Charles Boyer** (bohater filmu „Melodje cygańskie”), **Jean Murat** i **Daniela Parola**. Nad program: **KOLOROWA** groteska rysunkowa i **PAT**. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w sobotę i niedzielę od godz. 2-ej

OGNISKO | Dziś. Jeden z największych filmów. Wspaniała satyra na rządy kobiece p. t. NOWA PŁEĆ W rolach głównych: urodziwa para kochanków **Elsa Landl** oraz **Dawid Manners**. NAD PROGRAM: **DODATKI DŹWIĘKOWE**. Początek seansów codz. o godzinie 4-ej po poł.

<p>Szychy i Dzieła Sztuki starych mistrzów, Brandta, W. Kowskiego, Orłowskiego, Juliusza Kossaka i inne kupię. Oferty możliwe z fotografiami, rozmiarami i ceną przesyłać łaskawie: Budowniczy Białawski, Katowice, Plac Wolności 9, m. 8</p>	<p>SIOSTRA, młoda, inteligentna, gospodarna, kochająca bardzo swoją pracę, poszukuje posady w szpitalu, klinice lub przy jednym chorym bez różnicy miejscowości. Przyjmuje praktyki prywatne: zastrzyki, bańki, dżury i inne zabiegi. Oferty łaskawie kierować Adm. Kurjer Wil. „Siostra”.</p>	<p>AKUSZERKA Maria Lakierowa Przyjmuje od 9—7 w ul. J. Jasłińskiego 5-20 róg Ofiarnej (obok Sądu)</p>	<p>DOKTOR J. PIOTROWICZ-JURCZENKOWA Ordynator Szpit. Sawicz Choroby skórne, weneryczne i kobiece Wileńska 34, tel. 1855 Przyjm. od g. 5—7 w.</p>
<p>Za POKÓJ pomocemy (pomogę) w zakresie gimnazjum matemat. przyrodniczego lub humanistycznego. Zgłosz. Poznańska 3-4 Chmielewski</p>	<p>Potrzebny pokój w śródmieściu, niekrępujący, z wszelkimi wygodami i telefonem. Zgłoszenia do Admin. Kurjera Wileńskiego”</p>	<p>FRAK nowy — okazynie do sprzedania zauf. Dobroczytny krawiec Rusiecki</p>	<p>Maszynistka POSZUKUJE POSADY jak również może być zaangażowana do biura na terminową pracę, wykonując różną pracę w domu po b. niskich cenach Łaskawe oferty do adm. „Kurjera Wileńskiego” pod „Maszynistka”</p>

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisy Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½, 7—9 wiecz.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkami książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

